Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, piątek 2 września 1938 r. | Codzienne korespondencje z prowincji | Nr. 241

ANGLIA SPIESZY SIĘ Z ROZWIĄZANIEM PROBLEMU CZESKIEGO

Poufne narady gabinetu Hodży — Czechosłowacja podzielona zostanie na kantony — Koncesje na rzecz mniejszości

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.) W ciągu ostatnich dni dał się zauważyć w Pradze wzmożony nacisk Wielkiej Brytanii na rząd czechosłowacki. Anglia podjąwszy się przez wysłanie misji lorda Runcimana roli pośrednika w konflikcie pomiędzy rządem praskim, a Niemcami sudeckimi, kładzie nacisk

NA PRZYSPIESZENIE ROZWIĄZANIA TEGO PROBLEMU,

który ciąży już na nerwach politycznych całej Europy.

Statut narodowościowy oraz ustawa językowa nie zadowoliły żadnej z grup narodowościowych republiki czechosłowackiej i zostały przez Niemców sudeckich uznane za niewystarczającą podstawę do rokowań. Rokowania te zostały zatem przerwane, rząd praski zaś widział się zmuszonym do

OPRACOWANIA NOWEGO PROJEKTU,

dającego realniejsze horoskopy rozwiązania problemu mniejszościowego w wielonarodowej republice czechosłowackiej.

ROZMOWY POUFNE PROWADZONE W PRADZE W CIĄGU OSTATNICH DNI SKRYSTALIZOWAŁY SIĘ,

zdaje się, w nowy projekt, który rząd praski zamierza ogłosić w formie

ORĘDZIA PREZ. BENESZA.

Rdzeniem tego projektu jest wprowadzenie

USTROJU KANTONALNEGO.

W ustroju tym miejsce dotychczasowych krajów Czech, Moraw, Śląska, Słowacji i Rusi Przykarpackiej, zająć ma szereg kantonów, których liczba nie została jeszcze całkowicie ustalona. W rachubę wchodzą chwilowo 23 kantony. Mają one posiadać możliwie

JEDNOLITĄ STRUKTURĘ NARODOWOŚCIOWĄ.

Znajdą się zatem wśród tych kantonów również niemieckie, względnie węgierskie i słowackie. Kantony te mają być jednostkami autonomicznymi.

Rozważane jest

SKUPIENIE KANTONÓW NIEMIECKICH W JEDEN ZWIĄZEK KANTONALNY,

ostateczna decyzja jednak w tym względzie nie została jeszcze powzięta.

Jeżeli w nowo powstać mających kantonach znajdować się będą inne grupy narodowościowe, to grupy te otoczone zostaną specjalną ochroną.

W związku z ustrojem kantonalnym rząd czechosłowacki opracował projekt, w którym jednakże należy rozróżnić

ZASADĘ PODSTAWOWĄ I SPOSÓB PRZEPROWADZENIA TEJ ZASADY.

Ustaloną zasadą podstawową projektu rządowego jest podział republiki na kantony. Sposób przeprowadzenia tej zasady ma być przedmiotem specjalnych rokowań.

Ażeby umożliwić dokładne przedyskutowanie tego projektu oraz sposobu jego przeprowadzenia, rząd czechosłowacki zamierza zaproponować partii Niemców sudeckich względnie innym grupom narodowościowym

3 MIES. „TREUGA DEI" (pokój Boży).

Ze względu na to, że taka propozycja mogłaby być uważana przez grupy narodowościowe, na podstawie ich dotychczasowych doświadczeń, za manewr taktyczny, mający na celu odwlecznie sprawy, — rząd czechosłowacki zamierza, dla polepszenia atmosfery politycznej, zrealizować „PROGRAM NATYCHMIASTOWY", obejmujący szereg koncesji. Ten program natychmiastowy będzie zawarty w 7 punktach wśród których znajduje się REALIZACJA JUŻ DANYCH OBIETNIC, względnie wypełnienie koniecznych żądań Niemców sudeckich oraz innych grup narodowościowych.

Program ten — „koncesje natychmiastowe", propozycja rozejmu i projekt zmiany ustroju republiki na ustrój kantonalny — ma zostać ogłoszony w orędziu prezydenta republiki czechosłowackiej, przez co cały projekt uzyskuje poparcie autorytetu prezydenta i rządu.

Celem tego orędzia jest oprócz tego zatarcie wrażenia, jakoby między prezydentem, a rządem istniała różnica zdań.

List Chamberlaina do Hitlera?

Zainteresowanie rozmowami sudecko-czeskimi

Londyn, 1. 9. (PAT) Wczoraj ambasador Henderson o godz. 13 min. 15 udał się do Berlina samolotem holenderskiej linii lotniczej. W oficjalnych kołach stwierdzają, iż Henderson powraca do Berlina w pełni obznajomiony w najdrobniejszych szczegółach ze stanowiskiem rządu brytyjskiego.

Wiadomości, jakoby ambasador Henderson wiózł z sobą notę rządu brytyjskiego do rządu niemieckiego, lub jakoby Chamberlain za jego pośrednictwem wysłał list osobisty do kanclerza Hitlera, spotykają się z zaprzeczeniem w kołach oficjalnych, które nazywają je całkowicie pozbawionymi podstaw.

Zainteresowanie rządu brytyjskiego, jak dowiaduje się Ag. Reuter,ześrodkowuje się obecnie dokoła bezpośrednich kontaktów pomiędzy władzami czeskimi a przedstawicielami Niemców sudeckich, przy czym wyrażana jest nadzieja, iż kontakty te doprowadzą do pozytywnych rokowań.

W związku z otwarciem XVIII Targów Wschodnich we Lwowie ukaże się w dniu 4 września 1938 r. specjalny numer „Dziennika Polskiego"

Ogłoszenia do tego numeru przyjmuje Kantor „Dziennika Polskiego" przy ul. Zimorowicza 15 — do dnia 3 września br., do godz. 14

Narada Hendersona z Runcimanem

Praga, 1. 9. (PAT) Ashton Gwatkin opuścił wczoraj rano hotel Alcron, udając się samochodem do jednej z miejscowości w Czechach północnych. Członkowie misji brytyjskiej odmawiają udzielenia bliższych wyjaśnień w sprawie tej podróży.

W pałacu Rottenhaus, gdzie odbędzie się w tym tygodniu trzecie spotkanie między Runcimanem i Hendersonem, oświadczono, iż nie oczekują tam odwiedzin Gwatkina.

Istnieje przypuszczenie, że Ashton Gwatkin udał się do Liberca (Reichenberg) celem przeprowadzenia konferencji z przedstawicielami przemysłu sudeckiego, następnie zaś wyjedzie do Jachimowa, gdzie spotka się z Henleinem, lub jednym z przywódców partii sudecko-niemieckiej.

Audiencja na Zamku

Warszawa, 1. 9. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym Pana Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego, który poinformował Pana Prezydenta o bieżących pracach Rządu.

Masowa egzekucja

St. Jean de Luz, 1. 9. Z Barcelony donoszą, że skazano tam dziś na śmierć 26 żołnierzy za dezercję.

Sprawy samorządowe tematem Zarządu Zw. Techników R. P.

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł. — l. r.). W najbliższych dniach odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Techników R. P. oraz posiedzenie Rady Głównej Naczelnej Organizacji Stowarzyszenia Techników. Przedmiotem obrad obu organizacji mają być sprawy samorządowe oraz ustawy, które znajdą się na porządku dziennym jesiennej sesji Izb Ustawodawczych.

Instruktorzy dla kas bezproc. na Ziemiach Wschodnich

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł. — l. r.). Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich powołało do życia specjalnych instruktorów dla kas bezprocentowych na ziemiach wschodnich. Instruktorzy ci mają za zadanie przyczynić się nie tylko do uaktywnienia działalności kas już założonych, lecz również będą zakładali nowe placówki chrześcijańskich kas bezprocentowych.

Gwałtowny spór Frontu Morges ze Stronnictwem Narodowym

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł. — l. r.) Głośny zatarg między Związkiem Hallerczyków a Zarządem Okręgowym Stronnictwa Narodowego w Poznaniu jest w dalszym ciągu przedmiotem obrad obu organizacyj.

Jak wiadomo, w czasopiśmie „Polska Narodowa“ ukazał się artykuł, atakujący Ignacego Paderewskiego oraz gen. Hallera. W związku z tym Zarząd Główny Związku Hallerczyków powziął uchwałę, piętnującą wystąpienie endeckiego czasopisma.

Ostatnio na Zarządzie Związku Hallerczyków w Pucku zebrani uchwalili solidaryzować się z oświadczeniem Zarządu Głównego. Zjazd uznał za swój obowiązek obarczyć całkowitą odpowiedzialnością moralną za atak na obu przywódców obecnego Frontu Morges całe Stronnictwo Narodowe i wszystkich jego członków, gdyż — jak głosi uchwała — „fałszywe pojęcie solidarności i zacietrzewienie partyjne przygłuszyły obowiązek szacunku i czci, jaki każdy uczciwy Polak żywi wobec tych wielkich mężów stanu“.

Ostry ton tej uchwały jest wynikiem niedojścia do porozumienia i nie potępienia przez władze Stronnictwa Narodowego wystąpienia ich organu prasowego.

Odprawa kierowników Służby Młodych OZN

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 31 sierpnia odbyła się w obecności przewodniczącego Służby Młodych mjr. Galinata odprawa kierowników okręgowych Służby Młodych, na którą przybyło 15 kierowników.

W godzinach przedpołudniowych zastępca przewodniczącego Służby Młodych Janusz Makowski wygłosił referat polityczny, w którym omówił aktualne zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej. Z kolei przedstawione zostały wyniki letniej akcji obozowej Służby Młodych, a następnie poszczególni kierownicy okręgów złożyli sprawozdania ze swych dotychczasowych prac, oraz otrzymali instrukcje od mjr. Galinata, dotyczące działalności na najbliższą przyszłość.

W godzinach popołudniowych mjr. Galinat w obszernym referacie omówił akcję przysposobienia zawodowego gospodarczego, udzielając w tych sprawach wyczerpujących instrukcyj. W obradach popołudniowych wziął również udział szef sztabu OZN płk. Wenda.

Dwutygodniowa wycieczka delegatów Federacji PZOO do Niemiec

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł. — l. r.). W dniu 1 września wyruszy do Niemiec na zaproszenie burmistrza Magdeburga delegacja Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w liczbie około 30 osób. W skład delegacji wchodzą przedstawiciele zarządu głównego i komedy głównej Federacji oraz członkowie Związku Legionistów, Peowiaków, Powstańców, Inwalidów wojennych, oficerów rezerwy i rezerwistów.

Delegacja, która zabawi w Niemczech 2 tygodnie, zwiedzi m. in. Berlin i Magdeburg. Wycieczka ma charakter rewizyty kombatantów niemieckich, których przedstawiciele bawili niedawno w Polsce.

Międzyparlamentarna konferencja handl. z udziałem posłów sejmu litewskiego

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł. — l. r.). W kongresie międzyparlamentarnej konferencji handlowej, która będzie obradowała w dniach od 5—8 września w Warszawie, weźmie udział również specjalna delegacja litewska, w skład której wchodzą dwaj wybitni członkowie sejmu litewskiego, mianowicie poseł Barkauke, przewodniczący komisji budżetowej i poseł Viliusiu, sekretarz komisji petycyjnej.

Obaj posłowie są znanymi działaczami samorządowymi a udział ich w kongresie jest nie tylko pierwszym oficjalnym pobytem przedstawicieli sejmu litewskiego w Polsce, ale wogóle pierwszym udziałem Litwy w jakiejkolwiek międzynarodowej imprezie, obradującej na terenie Polski.

Ziemia zasypała barak robotniczy

Keijo, 1. 9. (PAT.) W północno - wschodniej części Korei nastąpiło dziś, w okolicy miejscowości Kainei zasypanie baraku robotniczego skutkiem obsunięcia ziemi. W katastrofie znalazło śmierć 66 robotników, jedynie 3-ch zdołało ujść z życiem.

Ceny zboża zwyżkują

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł. — l. r.). Z dniem 5 września wchodzi w życie ustawa o popieraniu cen płodów rolnych. W związku z tym należy spodziewać się rozpoczęcia zakupów na krajowym rynku zbożowym przez władze państwowe, głównie na potrzeby armii. Wiadomość o tych zakupach oddziała już na ceny zboża, które — jak donoszą z niektórych okolic — nieznacznie zwyżkowały.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogoda w dzielnicach zachodnich pochmurna, przelotne deszcze i chłodniej. Podstawa chmur niskich około 200 m. Umiarkowane i porywiste wiatry z kierunków zachodnich. Na pozostałym obszarze kraju jeszcze dość stopniowy wzrost zachmurzenia i skłonność do burz. Umiarkowane wiatry południowe i południowo-wschodnie.

Potworne morderstwo na tle nieporozumień małżeńskich

Żółkiew, 1. 9. (Tel. wł.) Wczoraj około północy we wiosce Lipina, gmina Wola Wysocka, dokonano potwornego morderstwa. Tamtejszy gospodarz Michał Kozakiewicz, wyprowadził w nocy do ogrodu swoją żonę Katarzynę, i zadał jej siekierą w głowę kilka ciosów, tak, że Katarzyna Kozakiewicz zmarła na miejscu. Zwłoki Katarzyny Kozakiewicz znaleziono dopiero w godzinach rannych.

Kozakiewicz po dokonaniu morderstwa zbiegł do okolicznych lasów. Władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenia.

Mord dokonany został na tle nieporozumień małżeńskich.

Kurs przodowników Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury

Gdynia 1. 9. (PAA.) W drugiej połowie sierpnia odbył się na Polance Redłowskiej koło Gdyni dziesięciodniowy kurs przewodników DIOK im. Żeromskiego. W kursie wzięło udział 34 delegatów z ważniejszych środowisk organizacyjnych. Na program kursu złożyły się wykłady z zakresu ideowo - wychowawczego, historyczno - społecznego oraz oświatowego. Szczególnie poruszane były sprawy założeń ideowych syndykalizmu, oświaty jako podbudowy wszelkiej pracy społecznej oraz metod działalności oświatowej organizacji.

Między innymi wykładowcami na kursie byli: poseł St. Kapuściński, poseł Tadeusz Kopeć, wiceprezes RIOK St. Szwedowski, sekret. Gener. St. Tazbir, R. Tyczyński i przew. Wydz. Młodzieży RIOK W. Brodzikowski.

Zakup koni remontowych

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł. — l. r.). Celem wzmożenia dopływu środków finansowych do rolnictwa w okresie pożniwnym, kiedy to przypadają liczne płatności zobowiązań rolniczych oraz aby ułatwić rolnikom uzyskanie środków finansowych bez konieczności wysprzedawania nadmiernej ilości zboża, władze wojskowe wydały dyspozycje rejonowym komisjom remontowym dokonania zakupów koni remontowych dla armii. Zakupy te przewidziane na rok budżetowy 1938-39, przeprowadzone zostaną do dnia 15-go października b. r.

Płoną olbrzymie obszary lasów

Sztokholm, 1. 9. (PAT) Z różnych miejscowości położonych w Szwecji północnej, donoszą, iż wiatr wschodni pędzi gęste chmury dymu, które zbliżyły się do Sztokholmu i wyspy Gotland.

Według informacyj lotników szwedzkich, którzy powrócili ze Związku Sowieckiego, dym ten pochodzi z pożaru olbrzymich lasów. Samoloty, jak twierdzą lotnicy, nawet na wysokości 3.000 mtr. znajdowały się w zasięgu pędzonych wiatrem fal dymu.

Podpalili dworzec i uprowadzili 2 lekarzy

Jerozolima, 1. 9. (PAT.) Arabscy aktywiści podpalili wczoraj dworzec kolejowy w Deiresh, na linii Jerozolima—Lydda.

W okolicy Hebronu uprowadzili dziś aktywiści dwóch lekarzy Arabów, stojących na usługach brytyjskich władz mandatowych.

Złóż grosz na F. O. N.

Z obłoków po miłość do dżungli
Na marginesie przeżyć pułk. Redferna

Niezbadane losy wielu raidów powietrznych oraz wypraw do dalekich lądów wskazują, że nie ma absolutnie żadnej przesady w opowieściach, jakie na temat owych raidów i wypraw tworzą różni poczytni autorzy. Wiele jeszcze niezbadanych tajemnic kryją w sobie nieznane zakątki globu, te szczególnie, do których nie dotarła jeszcze cywilizacja białego człowieka. Czasem zdarza się, że tajemnica daje się wykryć dopiero po wielu latach, jak to niedawno stało się ze słynnym odnalezieniem transoceanicznego lotnika Paula Redferna, o czym pisała cała prasa światowa. Jak wiadomo, Redferna odnaleziono dopiero po 7 latach w dżunglach Ameryki środkowej, zupełnie zadowolonego ze swego losu. Redfern nie objawia zupełnie chęci powrotu do cywilizacji. Powód podobno wysoce... romantyczny. Jeszcze przed odnalezieniem Redferna przez specjalną ekspedycję, wytwórnia Paramount zrealizowała z wielkim nakładem kosztów pieniężnych film pt. „Miłość w dżungli“, którego akcję osnuto właśnie na tle zaginięcia i szczęśliwego odnalezienia Redferna. Film „Miłość w dżungli“ ma wszelkie walory doskonałego dzieła. A więc frapującą fabułę, zdjęcia nieznanych zakątków ziemi, rzadko kiedy oglądane zdjęcia kolorowe głębin oceanicznych z ich bogatą florą i fauną, wreszcie wspaniałą wystawę, tempo, no i oryginalność w każdym szczególe. Jest jeszcze coś, co naprawdę podbija serca, a oczy zniewala do patrzenia: to przepiękna Dorothy Lamour w roli białego bóstwa czczonego przez dzikie plemiona zamieszkałe w dżungli Archipelagu Malajskiego, oraz Ray Milland, jej partner w roli znakomitego lotnika, którego tajfun zmusił do lądowania na nieznanym wybrzeżu.

Film „Miłość w dżungli“ pozwala się rozkoszować tym, co tak niewielu wybranym jest dostępne, podróżami w odległe „nieznane“, — bawi, uczy, zaciekawia, porywa, wstrząsa, słowem film romantyczno, egzotyczny, zrobiony w całym tego słowa znaczeniu dobrze. — A to wystarczy na wszelkie pochwały. Film „Miłość w dżungli“ ujrzymy dziś na ekranie kina ATLANTIC.

PRZECIĄGAJĄCA SIĘ WOJNA W HISZPANII KOMPLIKUJE SYTUACJĘ EUROPEJSKĄ

Stosunki angielsko-włoskie, mimo wyraźnej chęci obu stron dojścia do porozumienia, ciągle jeszcze są dalekie od serdeczności. Powtarza się sytuacja, jaka miała już kilkakrotnie miejsce, między innymi w związku z zawarciem gentlemen-agreement. Wola porozumienia tak Anglii jak i Włoch doprowadziła do zawarcia układu, co wniosło pewne odprężenie w stosunki międzynarodowe, jednak ogólne wypadki rozgrywające się na arenie światowej, a w dodatku związanie obu partnerów z innymi mocarstwami o interesach sprzecznych i nieuregulowanych, nie pozwoliło na wyciągnięcie odpowiednich korzyści z gentelmeńskiego porozumienia. Podobnie układ, który doszedł do skutku w czasie Wielkanocy, chociaż ułożony na bardzo szerokich podstawach i obiecujący obu państwom duże korzyści, dotychczas pozostał na papierze. Ustąpienie ministra Edena, wielka dyskusja w parlamencie angielskim, odważne sprecyzowanie przez Chamberlaina wytycznych jego polityki, stawienie czoła przez brytyjskiego premiera już nie tylko opozycji, ale nawet znacznemu odłamowi konserwatystów przywiązanych do polityki ligowej — wszystko to natrafiło na przeszkodę w postaci problemu hiszpańskiego.

Przeszkodę dość niespodziewaną. W chwili wielkiej ofensywy gen. Franco, wiadomości o załamaniu się frontu rządowców, o panicznej ucieczce nie tylko pojedynczych ludzi, ale całych oddziałów za Pireneje, wskazywały na szybki koniec wojny, co by pozwoliło oprzeć cały system polityki europejskiej na nowych, pewniejszych podstawach.

Obecnie po kilku miesiącach, przyczyny dalszego trwania wojny są już zbyt dobrze znane, by trzeba było się nad nimi dłużej zastanawiać. Szybki koniec konfliktu mógł nastąpić jedynie przez załamanie się „morale" wojsk rządowych. Ponieważ tą stroną „opiekują się" wysłannicy sowieccy, nie wahający się przed użyciem ostrych środków represji wobec defetystów, ponieważ rząd w Burgos nie obiecywał nigdy wielkiej łaski zwyciężonym, a nawet oświadczył, że nie uszanuje autonomii Katalonii — walka toczy się nadal. Rozstrzygnięcie militarne wymaga czasu.

„Jeszcze kilka miesięcy" — mówią w kołach wojskowych, zarówno jak dyplomatycznych. Okres to bardzo rozciągliwy. Widoków zatem na zakończenie konfliktu zaczęto szukać w komitecie nieinterwencji. Przed kilkoma dniami jednakże i tu zapanowało rozczarowanie. Odpowiedź rządu w Burgos na brytyjski plan wycofania ochotników mimo zasadniczej zgody na akcję komitetu nieinterwencji, jest de facto negatywna. Zastrzeżenia gen. Franco zmuszają bowiem komitet do rozpoczęcia od podstaw żmudnej roboty uzgadniania poglądów, rozpatrywania sprzecznych też i projektów. Zakończenie wojny tą drogą wydaje się w obecnej chwili prawie beznadziejne.

Większe nadzieje rokuje może zmiana stanowiska socjalistów francuskich, jaką można było zaobserwować w niedawnym artykule byłego premiera Bluma. Stanowił on nieja- ko przejście od idei walki bezwzględnej do tezy ustępstw prowadzących do zakończenia wojny. Ale i ta droga od artykułu w „Populaire" do zawieszenia broni jest bardzo daleka.

Tymczasem stosunki angielsko-włoskie wykazują dalsze pogorszenie. Rozmowy ministra Ciano z angielskim charge d'affaires sir Noel Charles nie doprowadziły do odprężenia. Stosunki francusko-włoskie są wyraźnie nieprzyjazne. Zamknięcie przez Francję granicy pirenejskiej nie jest uważane w Italii za krok decydujący. „Gdy drzwi są zamknięte, otwiera się okno" — mówią w Rzymie, robiąc aluzję do transportów płynących z Francji i francuskiego Algieru do portów hiszpańskich.

Mimo trudności wojny nowoczesnej, rozwiązanie konfliktu hiszpańskiego, a z nim możliwość uregulowania stosunków europejskich leży w dalszym ciągu na polach walki.

Uproszczona matura w liceach

8-klasowe gimnazjum można już uważać za zlikwidowane. W czerwcu opuścili sale szkolne ostatni uczniowie 8-mej klasy gimnazjalnej i składali egzaminy dojrzałości wedle dawnych przepisów i form, obowiązujących przy tego rodzaju „maturze".

W rozpoczynającym się właśnie nowym roku szkolnym już ani 7-ej ani 8-mej klasy gimnazjalnej nie ma. Jest natomiast zarówno I-sza jak i — po raz pierwszy — II-ga klasa liceum ogólnokształcącego. I to liceum wielogatunkowego: humanistycznego, klasycznego, matematyczno - fizycznego, przyrodniczego.

Po raz pierwszy też z końcem roku szkolnego, który właśnie się rozpoczyna, odbędzie się „matura" wedle zgoła innych norm i kryteriów niż te, jakie dotychczas obowiązywały w szkolnictwie średnim.

Dotychczas było bowiem tak, że każdy uczeń 8-ej klasy gimnazjalnej był obowiązany wykazać się przy egzaminie dojrzałości z jednakowego zasobu wiadomości. Każdy musiał „umieć" i język ojczysty, i język starożytny, i język obcy, i historię i geografię, i matematykę i fizykę. Podstawą bowiem dydaktyczną starego gimnazjum było produkowanie „wszechwiedków", było objęcie nauką wszystkich gałęzi wiedzy — bez względu na uzdolnienia i zamiłowania poszczególnych uczniów — i bez względu na to, w jakim kierunku zamierzają studiować na wyższej uczelni.

Obecnie to ogólne przygotowanie ograniczone zostało do czteroklasowego gimnazjum, poczem w 2-klasowym liceum następuje już specjalizacja: nacisk zostaje położony na pewien tylko dział wiedzy, więc albo humanistyczny, albo matematyczno-fizyczny, albo przyrodniczy, albo też już ściśle zawodowy (w rozmaitego typu liceach zawodowych).

To też wraz ze zmianą zasadniczej podstawy dydaktycznej, następuje obecnie reforma sprawdzianów uzyskanej przez ucznia w liceach wiedzy — reforma „matury".

Na temat „matury" toczyła się — nie tylko w sferach pedagogicznych, lecz również i w opinii publicznej, a zwłaszcza w kołach rodzicielskich — bardzo długotrwała i obszerna dyskusja. Gdy jedni uważali ją za zbędny przeżytek, za udrękę dla młodzieży — inni widzieli w niej konieczny sprawdzian nabytej w szkole wiedzy, jedyny sposób wypośrodkowania dojrzałości i poziomu naukowego ucznia, opuszczającego szkołę średnią.

Obecnie ministerstwo oświaty przesądziło o rezultatach tej dyskusji. Ukazał się właśnie „Regulamin egzaminu dojrzałości w liceum ogólnokształcącym".

Więc „matura" będzie. Ale zupełnie zreformowana i — co najważniejsze — uproszczona.

Jaki cel ma mieć ten egzamin? Regulamin ujmuje tę kwestię w słowa, że egzamin ma wykazać „poziom wykształcenia ucznia, jego ogólną dojrzałość umysłową i przygotowanie do podjęcia studiów w szkołach wyższych".

W związku z tak pojętą zasadą, nowa „matura" upraszcza znacznie całą procedurę egzaminacyjną, bo ogranicza egzaminowanie do tych przedmiotów, którymi uczeń zainteresował się już po ukończeniu 4-klasowego gimnazjum, wybierając wówczas specjalny typ liceum: humanistyczny, klasyczny, matematyczno-fizyczny, przyrodniczy.

Wszyscy uczniowie zatem muszą złożyć egzamin piśmienny i ustny z języka polskiego. Dla wszystkich obowiązkowy jest ustny egzamin z religii (z której jednak na wniosek egzaminatora uczeń może być zwolniony).

Natomiast poza tym w każdym typie liceum ogólno-kształcącego „matura" ogranicza się do bardzo niewielkiej ilości przedmiotów. A więc w liceum humanistycznym „maturant" pisze zadanie z języka obcego (francuskiego czy niemieckiego), a ustnie odpowiada z historii, łaciny i obcego języka, w liceum klasycznym opracowuje na piśmie zadanie łacińskie, a ustnie wykazuje się wiedzą z historii i języka klasycznego (łacińskiego lub greckiego); w liceum matematyczno-fizycznym pisze zadanie matematyczne, a ustny egzamin ogranicza się do matematyki, fizyki i chemii, wreszcie w liceum przyrodniczym pisze zadanie tylko z fizyki, a ustnie odpowiada z biologii, chemii i do wyboru: z geografii i geologii lub fizyki.

W ten sposób cała „matura" piśmienna ograniczona została do 2 wypracowań, a ustna do trzech tylko przedmiotów.

Cel zatem jest bardzo przejrzysty: z liceów ogólno-kształcących rekrutować się będzie przeważnie młodzież, która zapełni wyższe uczelnie (gdy absolwenci liceów zawodowych przeważnie wprost z nich wejdą w życie praktyczne, mając oczywiście również niezamkniętą drogę do wyższych studiów). Reforma obecna zmierza do tego, by do wyższych uczelni dostali się tylko ci, którzy poza „ogólną dojrzałością umysłową" rozporządzają również i odpowiednim „przygotowaniem do podjęcia studiów w szkołach wyższych".

Sprawdzianem tej dojrzałości i tego przygotowania będzie zreformowana obecnie i wydatnie uproszczona „matura". B. S.



„Boersen Ztg" demaskuje siły floty sowieckiej

Wielkie manewry armii niemieckiej

odpowiedzią na prowokacyjne manewry ZSRR

Berlin, 31. 8. (PAT) Jako odparcie zarzutów, iż Rzesza urządza w tym roku wielkie, chociaż rozrzucone po rozmaitych terenach, manewry wojskowe, odpowiada „Boersen Ztg." artykułem p. t. „Manewry u innych".

Przede wszystkim, zdaniem „Boersen Ztg.", należy zwrócić uwagę na manewry floty sowieckiej, posiadające w roku bieżącym wyraźnie zaczepny charakter, a odbywające się w zatoce fińskiej i na wodach estońskich.

Flota sowiecka — ciągnie dziennik — jest nie tylko zmodernizowanymi resztkami floty cesarskiej, ale rozbudowanym i wzmocnionym przez planowane przygotowania narzędziem wojny. Główną jej siłę stanowi flotylla łodzi podwodnych, licząca na morzu Bałtyckim 80 jednostek, na Czarnym 30, a 50 na wodach Dalekiego Wschodu, przy czym łodzie te mają zasięg działania około 7.000 mil morskich. Lotnictwo morskie liczyło dotychczas 400 samolotów, a w ciągu roku bież. ma uledz podwojeniu. Poza tym nie należy, zdaniem pisma, spuszczać z oka z wielkich tegorocznych ćwiczeń obrony przeciwlotniczej, organizowanych przez „Ossoawiachim".

Również i manewry angielskie, francuskie i belgijskie — zdaniem „Boersen Ztg" — o wiele swoimi rozmiarami i starannością przygotowania przerastają normalne ćwiczenia jesienne, urządzane corocznie.

Mecz tenisowy pracowników ubezpieczeń społecznych

Lwów, 31. 8. W dniach 2, 3 i 4 września na kortach tennisowych Czarnych rozegrany zostanie doroczny mecz tenisowy między drużynami Ubezpieczalni Społecznej a Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Turniej ten w roku ubiegłym zakończył się zwycięstwem pracowników Ubezpieczalni 6:0, która zdobyła nagrodę przechodnią ufundowaną przez Związki pracownicze tych instytucji.

Instrukcje i cenniki dla młynarzy

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł.—l. r.) W związku z bliskim wejściem w życie ustawy o opłatach od przemiału mąki i kaszy, naczelna organizacja młynarstwa polskiego opracowała i rozesłała zrzeszonym młynom obszerne instrukcje dla przedsiebiorstw przemiałowych w Polsce, wyjaśniające zasady pobierania opłat oraz obowiązki, jakie ciążą na młynach.

NAGŁY ZGON ROBOTNIKA

(a) W czasie pracy w obrebie klasztoru O. O. Dominikanów, zmarł wczoraj przed południem na udar serca robotnik Julian Ehrfeld, liczący 60 lat.

Wyludnienie wsi francuskiej

przybiera rozmiary klęski społecznej

Paryż, 31. 8. (PAT) Ostatnie sprawozdanie Stowarzyszenia francuskich organizacyj rolniczych uderza na alarm z powodu coraz bardziej postępującego wyludnienia wsi francuskiej.

W wyniku przeprowadzonej ankiety stwierdzono, iż na terenie 13 departamentów rolniczych liczba ludności wiejskiej, **która w r. 1858 wynosiła prawie 5 milionów, spadła w r. 1936 do około 3 milionów.**

Na roli pozostali jedynie właściciele ferm, robotnicy rolni-Francuzi masowo emigrują do miast.

Wyludnianie wsi nabiera charakteru klęski społecznej.

W obawie przed pryszczycą

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł.—l. r.) Pomiędzy centralnymi władzami weterynaryjnymi Polski i Litwy zawarta została umowa w sprawie wzajemnego zawiadamiania się obu państw o zaraźliwych chorobach zwierząt. W tej chwili umowa ta jest szczególnie aktualna ze względu na panującą w Polsce pryszczycę.

W Polsce 606.000 zwierząt zachorowało na pryszczycę

Warszawa, 31. 8. (Tel. wł.—l. r.) Wbrew obawom wyrażonym co do rozmiarów epidemii pryszczycy, należy stwierdzić, że epidemia ma przebieg na ogół łagodny. W stosunku do ogólnej liczby pogłowie zwierząt racicowych w Polsce liczba dotkniętych pryszczyca wynosi zaledwie 7 i pół proc. (606 tys. sztuk). W stosunku do ogólnej liczby zwierząt chorych śmiertelność nie przekracza 2 proc. dzięki podjętym przez państwową służbę weterynaryjną środkom zapobiegawczym.

Złóż grosz na F. O. N.

Na szlaku nowych tranzytowych możliwości lotniczych

„Lot" rozpoczyna eksploatację linii lotniczej Warszawa — Budapeszt

Warszawa, 31. 8. (PAT) Z dniem 1 września P.L.L. „Lot" przystąpią do eksploatacji linii lotniczej Warszawa-Budapeszt.

Linia ta otwarta została dnia 1 lipca br. i do dnia 31 sierpnia oblatywana była wyłącznie przez węgierskie towarzystwo „Malert". Przez wrzesień pozostaje ważny rozkład dotychczasowy, czyli start z Warszawy o godz. 12.50, a z Budapesztu o 8.30. Od dnia 2 października przebieg linii ulegnie zmianie, mianowicie samolot na drodze z Warszawy do Budapesztu jak i z powrotem lądować będzie w Krakowie. W ten sposób zostaną połączone dwie osobne linie Warszawa—Budapeszt i Warszawa—Kraków, a Kraków i tym samym cała południowo—zachodnia Polska uzyska bezpośrednie połączenie lotnicze z środkową Europą.

Budapeszt stał się od paru lat wielkim lotniczym portem tranzytowym i posiada szereg dogodnych dla nas połączeń na zachód: z Austrią, Czechosłowacją, Szwajcarią, Francją, południe: Włochy, Jugosławia, Grecja, wschód: Rumunia. Przebiegają przezeń też dalekobieżne linie transkontynentalne: holenderska do Indyj holenderskich i Australii, oraz niemiecka do Persii i Afganistanu.

Linia do Budapesztu posiada jeszcze dla naszej sieci lotniczej specjalne znaczenie, jest ona bowiem naturalnym przedłużeniem szlaku północnego: Helsinki, Tallin, Ryga, Kowno, Warszawa, oraz linią Gdynia, Warszawa w kierunku Europy środkowej i Adriatyku i posiada doniosłe znaczenie dla frekwencji, a tym samym rentowności szlaku północnego.

Dzięki tej linii wzrastają zatem nasze tranzytowe możliwości lotnicze.

Telegram Polaków z Toronto

w 40 rocznicę śmierci płk. Gzowskiego

Warszawa, 31. 8. (PAT) Min. Spr. Zagr. Józef Beck otrzymał następujący telegram:

„Polacy, zebrani w dniu 28 sierpnia w Toronto na uroczystej akademii ku uczczeniu 40 rocznicy śmierci wybitnego patrioty polskiego, kanadyjskiego płk. sir Kazimierza Gzozowskiego, przesyłają na ręce Pana Ministra zapewnienia swej jedności duchowej z krajem ojczystym.

Podpisany przewodniczący akademii: Andrejczuk."

Przejściowe punkty graniczne z Polski na Litwę

Wilno, 31. 8. (PAT) Z dniem 1 września r. b. zostaną uruchomione dla ruchu kołowego i pieszego dwa punkty przejściowe graniczne z Polski na Litwę.

Pierwszy punkt przejściowy na odcinku Kowno—Jewje—Zawiasy—Landwarów. Drugi — na odcinku Olita—Orany—Ejszyszki.

Dla pierwszego odcinka przejściowego punkt kontroli granicznej mieścić się będzie w Zawiasach, dla drugiego — w Dmitrówce—Orany.

Plaga nożowców nie ustaje...

(a) Na nieznanym tle wydarzyło się wczoraj nad ranem zagadkowe zajście na ul. Żółkiewskiej. Do przechodzącej 31-letniej Marii Romańczuk, zbliżył się jakiś nieznany osobnik i zadał jej cios nożem w brzuch, a następnie szybko oddalił się. Ciężko rannej pierwszej pomocy udzielił lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego.

ZATRUCIE KIEŁBASĄ

(a) W dniu wczorajszym uległ ciężkiemu zatruciu kiełbasa 70-letni Karol Bidliński, który na pl. Misjonarskim zakupił ją w wedlinarni. Pogotowie przewiozło go do szpitala powszechnego.

Garść lnu, jako dziecięcy fundusz

na samolot pościgowy

Nieśwież, 31. 8. (PAT) Zebrania rodzicielskie dzieci szkół powszechnych w powiecie nieświeskim, pragnąc przyśpieszyć zbiórkę na samolot pościgowy dla armii, postanowiły, że każde dziecko przyniesie na ten cel garść lnu o wadze 1 kg.

Dotychczas z groszowych składek dziecięcych zebrano już ponad 2.000 złotych. Uzyskany ze zbiórki len o przypuszczalnej wadze kilkudziesięciu tysięcy kilogramów zostanie sprzedany, a uzyskana suma wpłynie na fundusz zakupienia samolotu pościgowego dla armii od dzieci szkół powszechnych powiatu nieświeskiego.

Piorunowe burze

nad Westfalią i Hannowerem

Berlin, 31. 8. (PAT) We wtorek od wczesnego ranka panowały w północnych i środkowych Niemczech niezwykle silne burze połączone z piorunami, gradem i oberwaniem się chmur.

Westfalia oraz częściowo Śląsk i okolice Hannoweru poniosły wielkie straty. W Botropie woda zalała 4 domy w Gladbecku 300, w Oberhausen zaś straż ogniowa i pomoc techniczna wzywane były przeszło 200 razy.

W okolicach Hannoweru na skutek uderzeń piorunów było kilkanaście wypadków pożaru, w Essen piorun poraził śmiertelnie dwie osoby.

Komunikacja na obszarze Westfalii została na skutek zalania dróg i torów kolejowych w znacznym stopniu zahamowana, a nawet i wstrzymana.

Na Śląsku w okolicach Glatzu woda zniszczyła stojące na polach zbiory.

WŁAMYWACZE MIESZKANIOWI

(a) Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Soni Auerbach przy ulicy Barącza, gdzie skradli na jej szkodę garderobę wartości około 350 złotych.

Daladier i Bonnet popierają wysiłki Chamberlain'a

Francja okazuje zdecydowaną wolę

pokojowego rozwiązania sprawy sudeckiej

Paryż, 31. 8. (PAT) Opinia francuska i koła polityczne są zadowolone z wysiłków rządu brytyjskiego na rzecz pokojowego rozwiązania sprawy sudeckiej. Francuskie koła rządowe, oraz większość prasy francuskiej, poza komunistyczną „Humanite", nastrojoną w dalszym ciągu na ton alarmów wojennych oraz dziennikami znanymi ze swego sowietofilskiego stanowiska, wykazują w dalszym ciągu zdecydowaną wolę pokojowego rozwiązania sprawy sudeckiej.

Naczelny redaktor „Figaro" Romier wyraźnie zaznacza, iż Francja i Anglia zdają sobie sprawę z konieczności zasadniczych zmian na odcinku czechosłowackim. Chodzi im ylko o to, by zmiany te dokonały się drogą pokojową. Anglia i Francja, oświadcza publicysta, zgodne są co do tego, iż pewne zmiany muszą się dokonać w Europie, tylko nie powinny być dokonane na drodze ślepego rozpętania nieprzewidzianych wydarzeń i brutalnego starcia przeciwstawnych sobie sił.

Premier Daladier i minister B nnet, reprezentujący pozytywny kierunek w polityce francuskiej, całkowicie popierają wysiłki rządu brytyjskiego na rzecz pokojowego załatwienia zagadnień narodowościowych w Czechosłowacji, wymagających ustępstw ze wszystkich stron, a przede wszystkim ze strony Pragi, z czego zdają sobie sprawę we francuskich kołach rządowych. Tym tłumaczy się taktyka rządu Daladier'a unikania wszelkich alarmujących i manifestujących posunięć, któreby mogły tylko umocnić zakulisową akcję czynników, pracych do wy wołania konfliktu europejskiego.

Fatalne wrażenie w Londynie

po niemieckiej krytyce przemówienia Simona

Londyn, 31. 8. (PAT) W Londynie uważają za rzecz pożałowania godną, że przemówienie sir Johna Simona spotkało się z krytyką w Niemczech. Prasa zaznacza, że nieuzasadnione jest twierdzenie, jakoby sir John Simon w przemówieniu swym wykazał uprzedzenie w stosunku do Niemców sudeckich, dodając, że wręcz przeciwnie, przemówienie to było wybitnie bezstronne.

Obywatele sowieccy przyjmują obyw. mandżurskie

Tokio, 31. 8. (PAT) Ag. Domei donosi z Singkingu: Z ogłoszonych oficjalnych danych wynika, że 7.600 obywateli sowieckich, przebywających na terenie Mandżukuo, zrzekło się obywatelstwa sowieckiego, pragnąc nabyć obywatelstwo Mandżukuo.

Pamięci wojewody Kisiela

Warszawa, 31. 8. („Echo"). We wsi Niskeniczach odbyło się uroczyste nabożeństwo w miejscowej cerkwi, a następnie akademia ku czci wojewody Adama Kisiela, który odegrał pamiętną rolę w czasach „Ogniem i mieczem".

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Pekin, 31. 8. (PAT) Poległ w walkach z oddziałami komunistycznymi generał wojsk rządu chińskiego (projapońskiego) Li-Fu-Ho.

Dwie katastrofy lotnicze

Reims, 31. 8. (PAT) Wojskowy samolot obserwacyjny wczoraj w czasie lotu nocnego zaczepił w czasie lądowania o wierzchołek sosny i rozbił się. Przy uderzeniu o ziemię powstał pożar. Dwaj wojskowi, stanowiący załogę samolotu, zginęli na miejscu.

Brignoles, 31. 8. (PAT) Wczoraj wieczorem podczas lotu ćwiczebnego wydarzyła się katastrofa. Samolot z niewyjaśnionych dotąd przyczyn spadł i rozbił się. Lotnik płk. Dugand, dowódca 8 eskadry lotniczej, zabił się na miejscu.

Powódź zatopiła trzy wioski

Lucknow (Indie), 31. 8. (PAT) Powódź całkowicie zniszczyła trzy wioski w państwie Garhlal z powodu uszkodzenia tamy na rzece Tehre.

Trzygodzinne posiedzenie francuskiej rady ministrów

Francja reorganizuje system pracy

w ramach potrzeb obronności kraju

Paryż, 31. 8. (PAT) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta republiki posiedzenie rady ministrów, które trwało przeszło trzy godziny.

Według ogłoszonego urzędowego komunikatu, min. Bonnet złożył dokładne sprawozdanie ze spraw, dotyczących polityki zagranicznej, w którym poruszył wydarzenia na Dalekim Wschodzie, hiszpańską wojnę domową, wzajemne stosunki francusko-włoskie i problem czechosłowacki.

Rada ministrów aprowała w pełni wywody min. Bonneta oraz wskazówki, których udzielił on reprezentacjom dyplomatycznym francuskim zagranicą.

Po wygłoszeniu przez prem. Daladier expose na temat wytwórczości narodowej oraz problemów socjalnych, stojących w ścisłej łączności z obroną narodową, przedłożył minister pracy Pomaret prezydentowi republiki projekt ustawy, podpisany przez wszystkich ministrów, w sprawie nadliczbowych godzin w ramach ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy. Artykuł 1. tego projektu ustawy przewiduje dla rządu prawo wprowadzenia dodatkowych godzin pracy we wszystkich zakładach, wykonujących prace, związane z obroną kraju. Artykuł 2. odnosi się do zakładów, pracujących nie wyłącznie dla obrony kraju. Godziny nadliczbowe, przewidziano przez ten drugi artykuł, nie mogą przekraczać stu rocznie. Rada ministrów zatwierdziła w całości przedłożony przez ministra pracy projek ustawy.

Na zakończenie minister finansów Marchandeu wskazał na korzyści, wypływające ze stosowania planu monetarnego oraz zapoznał radę ministrów z szeregiem zarządzeń, które zostaną wydane celem uzdrowienia sytuacji finansowej.

Parlamentarzyści francuscy

w obronie katedry w Chartres

Paryż, 31. 8. (PAT) Do parlamentu francuskiego wpłynął wniosek, podpisany przez szereg wybitnych parlamentarzystów, z żądaniem przeniesienia francuskiej bazy lotniczej z Chartres do innego miasta. Podpisani wyrażają bowiem obawę, iż w razie wojny katedrze w Chartres, będącej perłą architektury francuskiej i pomnikiem historycznym nieocenionej wartości, mogłoby grozić poważne niebezpieczeństwo, o ile nawet nie całkowite zniszczenie.

Czy fortyfikacje pod m. Kehl mają duże znaczenie strategiczne

Demonstracja polityczna Hitlera

pod adresem Francji i Anglii

Paryż, 31. 8. (PAT) Kanclerz Hitler przeprowadził wczoraj w otoczeniu kilku generałów inspekcję fortyfikacyj pod m. Kehl, na granicy francusko niemieckiej naprzeciw Strassburga. Inspekcja trwała godzinę, w ciągu której ruch graniczny na tym odcinku był wstrzymany.

Francuskie koła polityczne i prasa paryska potraktowała te nieoczekiwaną inspekcję kanclerza Hitlera na granicy francusko-niemieckiej ze spokojem, ograniczając się do podania krótkich telegramów na ten temat. Jak się zdaje, stosownie do inspiracji półoficjalnej prasa francuska przeszła nad tą sprawą do porządku dziennego.

„Intransigeant" donosi, że fortyfikacje w pobliżu Kehl nie posiadają tak wielkiego znaczenia politycznego, by zachodziła konieczność inspekcji aż samego kanclerza Hitlera. Jedynie ich znaczenie polega na tym, iż wznoszą się one o kilkaset metrów od francuskiego Strassburga i przez to nabierają znaczenia symbolicznego. Wizytę kanclerza Hitlera w Kehl należy uważać za pewnego rodzaju demonstrację polityczną pod adresem Francji a nawet Anglii.

Hitlerowcy gdańscy

zdemolowali żydowski dom modlitwy

Gdańsk, 31. 8. (PAT) Ub. nocy niewykryci sprawcy po wyłamaniu bramy wdarli się do żydowskiego domu modlitwy w Gdańsku, położonego w śródmieściu, wybili wszystkie szyby, niszcząc całe urządzenie domu.

Napastnicy zniszczyli również mieszczący się na I piętrze sjonistyczny klub młodzieży żydowskiej oraz bibliotekę klubu.

Zniszczenie domu modlitwy, jak przypuszczają, nie jest bez związku z zajściem, o którym donosi prasa. Henryk Teller, wyznania mojżeszowego, rodem z Wiednia, rzekomo zaczepił i pobił na ulicy przed żydowskim domem modlitwy członka młodzieży hitlerowskiej. Tellera policja aresztowała.

Zwycięstwo Chmielewskiego

Buffalo, 31. 8. (PAT) Chmielewski pokonał pewnie na punkty wszechstronnym spotkaniu Joe Brandona.

Lekkoatleci polscy na mistrzostwach świata

Warszawa, 31. 8. (PAT) Dziś o godzinie 22.15 z Warszawy wyjeżdżają do Paryża reprezentanci polscy na lekkoatletyczne mistrzostwa świata, które rozpoczną się 3 września.

Ekspedycja nasza wyjeżdża pod kierunk. radcy Czesława Forysia w składzie:

Zasłona, Staniszewski, Gąssowski Soldan, Noji, Gierutto i Sznajder.

W Paryżu do ekspedycji przyłączy się Pławczyk.

Wspaniały rozwój lwowskich ogródków działkowych

Z wszystkich sposobów walki z bezrobociem najskuteczniejsza, najbardziej celowa okazuje się metoda ogródków działkowych. Daje ona człowiekowi pozbawionemu pracy środki do życia, osiągnięte nie w drodze zapomogi, ale dzięki własnemu wysiłkowi, a zarazem odradza go fizycznie i duchowo, niwelując zupełnie zgubny wpływ długiego bezrobocia.

Ogródki działkowe, propagowane we Lwowie od r. 1932, rozwijają się w instytucję coraz lepiej prosperującą, coraz więcej przynoszącą pożytku. Efekt ten widoczny jest najlepiej pod koniec lata, kiedy ogrody nagradzają sowicie pilnego pracownika bujnym plonem za wszystkie włożone trudy.

Korona starań Towarzystwa Ogródków Działkowych — to Zamarstynów, ta dzielnica szara, uboga, pozbawiona zieleni; zasmolona dymem fabrycznym. Tu, dzięki gorliwym staraniom b. burmistrza Zamarstynowa, inż. Mariana Krykiewicza, prezesa Tow., najpierwej rozpoczęto pracę na działkach i najbujniej też rozkrzewiły się założone ogrody. Są one wspaniałą ozdobą przedmieścia i urastają do roli parku Zamarstynowa.

Za miastem, gdzie Pełtew wyzwala się już z pod betonów, ale płynie jeszcze wąskim, obmurowanym korytem, rozciągały się do niedawna grząskie, torfiaste ugory. Ograniczono je płotem, pocięto na działki, oddano ludności Zamarstynowa do uprawy. Dziś wielki ten obszar, obejmujący 10 morgów gruntu po jednej stronie a 20 po drugiej — to dwa morza zieleni, ożywione wyspami przeróżnych kwiatów. A także spiżarnia, dostarczająca ubogim działkowcom żywności na całą zimę.

Na każdej działce znaleźć można, czego dusza zapragnie. Bujny plon tegoroczny pozwoli bezrobotnym nie tylko żywić swe rodziny zapasami ziemniaków, fasoli, kapusty, buraków — ale jeszcze ze sprzedaży plodów uzyskać sporo grosza na najpierwsze potrzeby. Na ten cel hodują działkowcy wykwintniejsze jarzyny — kalafiory, pomidory, fasolę szparagową, oraz kwiaty ogrodowe, które tworzą wspaniałe aleje i rabaty. Drzewka niedawno posadzone, uginają się pod ciężarem owocu.

Mimo, iż ogrody zamarstynowskie są już nad podziw zorganizowane, urządzone, upiększone, zarząd Tow. Ogródków Działkowych nie uważa swego dzieła za skończone. Parcelując w innych dzielnicach miasta — na Persenkówce, na Kleparowie, przy ul. Potockiego, wciąż nowe działki — nie porzuca pracy na Zamarstynowie. Zbudowano tu budynek, mieszczący dużą salę na wykłady, zebrania i kino, dziedziniec, werandę, obrosłą prawdziwym winem, założono stawek z hodowlą ryb, pobudowano altanki, wytyczono piękne aleje i szpalery pośród ogrodów. Obecnie zaczęto sypać na sztucznej wysepce kopczyk, z którego będzie można objąć wzrokiem cały teren działkowy.

Wszystkie te inwestycje wymagają rąk roboczych. Działkowcy, którzy mają dość pracy na własnych ogródkach, nie mogliby podołać temu zadaniu. Towarzystwo weszło przeto w kontakt z Miejskim Komitetem Funduszu Pracy, który przydzielа bezrobotnych do robót ziemnych w celu odpracowania zasiłków pieniężnych.

Wydział VII Zarządu Miejskiego, który zajmuje się organizacją tych zasiłków, popiera gorąco ideę ogródków działkowych i przyczynia się do jej rozwoju. Dzięki życzliwemu stanowisku nacz. dr Michalewicza i jego zastępcy mgr Drwęskiego zaczyna wchodzić na realne tory myśl budowy przy ogródkach działkowych domków mieszkalnych jednorodzinnych dla bezdomnych i bezrobotnych, którzy zostaną tam przeniesieni z baraków. Obecnie poszukuje się odpowiedniego terenu na taką kolonię, która musiałaby znajdować się zdala od miasta.

Na terenach, jakie obecnie obejmuje Towarzystwo, buduje się tylko domki dla dozorców i magazyny na sprzęt ogrodniczy. Prez. miasta dr Ostrowski udzielił Towarzystwu na ten cel materiałów z rozbiórki budynków miejskich, które przedstawiają wartość ok. 5.000 zł., nadto Zarząd miejski zasilił akcję kwotą 2.000 zł. Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy przyznało T-wu subwencję w kwocie 19.362.90 zł. na inwestycje. Od działkowców zebrano w formie czynszów dzierżawnych i wkładek kwotę 4.769.33 zł. Jest to suma pokaźna, w stosunku do możności płatniczej bezrobotnych, jakimi są działkowcy. Świadczy ona, że korzystający z ogródków czerpią z nich pewne dochody, skoro mogą i chcą płacić za działki. Towarzystwo stosuje bowiem zasadę, by niczego darmo nie dawać, ale pobierać małe opłaty, co ma duże znaczenie moralne. Opłata za działkę wynosi 3—12 zł. rocznie, za dodatkową opłatę 60 gr. rocznie działkowcy korzystają ze wskazówek instruktora, biblioteki, ulatwień przy kupnie nasion, drzewek, nawozów i t. p.

Liczba działkowców wynosi około 1200, w tym 20 proc. inteligencji, resztę stanowią bezrobotni pracownicy fizyczni. Tereny działkowe na gruntach miejskich, wydzierżawionych przez To warzystwo, rozrzucone są po wszystkich dzielnicach Lwowa. (mg)

Antologia współczesnej poezji francuskiej

Nakładem wyd. Firmin-Didot et Cie w Paryżu, w cyklu „Collection des Amities Françaises" ukazała się niedawno — antologia współczesnej liryki francuskiej pt. „Poetes comtemporains". Jest najwierniejszym obrazem poetyki galijskiej naszej epoki. W antologii tej reprezentowani są m. in. Regnier, Maeterlinck, Valery, Gide, James, Romains, Salmon, Duhamel, Cocteau, Devigne, Careo, Patrice de la Tour du Pin i wielu in. Antologia wyróżnia się starannym opracowaniem. Obok utworu każdego poety, znajdujemy krótki życiorys oraz notatkę bibliograficzną wydanych dotąd utworów. Zamiast fotografii reprodukowane są w tekście autografy bardziej znanych utworów. Całość wydana jest bardzo okazale i może służyć jako przykład dobrej i pożytecznej antologii poetyckiej, której i u nas, w Polsce, odczuwa się brak.

ZE SPORTU

Polskę obronisz karabinem!

Pod tym hasłem począwszy od dnia 3-go września br. organizuje Komenda Powiatu Grodzkiego Z. S. Lwów strzelania o „O. S." na strzelnicach: KPW., 6 D. A. PL., Targów Wschodnich i Zw. Strzeleckiego.

Zdobycie „Odznaki Strzeleckiej" wszystkich klas ułatwi dobór celnej broni i fachową obsługę na wszystkich strzelnicach, które będą czynne przez cały dzień aż do zmroku.

Sport strzelecki, to obowiązek każdego żołnierza-obywatela, a osiągnięta sprawność w strzelectwie daje osobiste zadowolenie i poczucie żołnierskiej gotowości tak potrzebnej ze strony ogółu dla Państwa w czasie, gdy zbrojenia sąsiadów i ich gotowość wojenna wciąż wzrastają.

Zatym wszyscy na strzelnice — po sprawność strzelecką i gotowość żołnierską, bo „Polskę obronisz karabinem!".

POGOŃ I. B. — HASMONEA

Zawody o mistrzostwo Ligi okręgowej zostaną rozegrane w niedzielę, 4 września br. w parku sportowym LKS. Pogoń im. Marszałka Polski E. Śmigłego Rydza. Początek naznaczono na godz. 16.30. Interesujące to spotkanie zgromadzi zapewne liczne rzesze widzów, przy tym organizatorzy komunikują, że ustalono najniższe ceny biletów wstępu.

WSTĘPUJCIE W SZEREGI NAJLEPSZEGO KLUBU W POLSCE!

LKS. Pogoń przyjmuje wpisy na członków klubu codziennie wieczorem w sekrekretariacie przy ul. Piekarskiej l. 1b. Wpisowe wynosi zł. 1, składka miesięczna również 1 zł. Młodzież do lat 18-tu, pragnąca wstąpić w kadry zawodnicze Pogoni, jest zwolniona zupełnie z opłaty wpisowego, a składki miesięczne wynoszą po 25 groszy od osoby. Zarząd Klubu nie stawia trudności w zwalnianiu od opłaty składek młodych adeptów sportu i w wypadkach zasługujących na to zwalnia całkowicie od wszelkich opłat.

A zatym — Starsi, którym dobro wychowania fizycznego naszej młodzieży leży na sercu i Młodzi, którzy pragniecie hartować swe mięśnie i swego ducha — wstępujcie w szeregi najlepszego w Polsce klubu sportowego.

SPECJALNY OKRES PROPAGANDY BOKSU

Sekcja bokserska LKS. Pogoń przystępuje obecnie do rozszerzenia swego zakresu działania i organizuje kursy pięściarskie dla początkujących. Wszyscy młodzi adepci sportu pięściarskiego zostaną przyjęci w poczet członków klubu bez jakichkolwiek opłat, również bazpłatnie otrzymają sportowy ekwipunek i całkowite szkolenie pięściarskie. Zgłoszenia codziennie w sekretariacie klubu.

PRZED MECZEM POLSKA—NIEMCY

Piłkarze niemieccy przygotowują się niezwykle starannie do spotkania z drużyną Polski w dniu 18 września w Kamienicy.

Ustalono definitywnie, że obok decydujących spotkań dwóch reprezentacyjnych teamów niemieckich A i B w dniu 4 września na stadionie olimpijskim w Berlinie, 44 czołowych piłkarzy niemieckch przejdze dalszą próbę ogniową w dniach norymberskiego kongresu.

Do zawodów wystąpią 4 kompletne drużyny, zestawione z pośród najlepszych piłkarzy niemieckich. Walczyć one będą w Norymberdze w dniach 7—9 września.

Turniej ten będzie ostatnią próbą zbiorową niemieckiego piłkarstwa przed międzypaństwowym sezonem gier, który, jak wiadomo, rozpoczynają Niemcy z naszą reprezentacją.

Na parę dni przed spotkaniem z Polską, piłkarze niemieccy skoszarowani będą na specjalnym obozie kondycyjnym.

BACZNOŚĆ PIĘŚCIARZE POGONI!

Sekcja bokserska LKS. Pogoń komunikuje, że treningi odbywają się we wtorki, środy i piątki od godz. 19-tej w głównej sali lokalu klubowego przy ul. Piekarskiej l. 1b, I. p.

KURBAN SAID

Ali i Nino

116

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

— Teraz jesteśmy na prawdę wolni, — rozpływał się w marzeniach. — Nie będzie obcych na naszej ziemi.

— Słuchaj, Iliasie, — powiedziałem, wskazując na mapę. — Naszą naturalną podporą byłaby Turcja i Persja, ale oba te państwa są obecnie bezsilne. Jesteśmy zawieszeni w próżni, a od północy napiera sto sześćdziesiąt milionów Rosjan, pożądających naszej ropy. Póki Anglicy są u nas, żaden Rosjanin, czy to biały czy czerwony, nie będzie śmiał przekroczyć granicy. Ale, gdy tylko Anglicy się cofną, Azerbeidżan będzie miał ku swojej obronie tylko ciebie i mnie i tych kilka pułków, na które nasz mały kraik może się zdobyć.

— E, co tam! — powiedział Ilias Beg, beztrosko potrząsając głową. — Mamy przecież dyplomatów, aby zawierali traktaty z Rosjanami. Armia ma co innego do roboty. — Wskazał na południową część kraju. — Musimy zwrócić się ku ormiańskiej granicy. Tam są powstania. Minister wojny, generał Mechmandar, wydał już odpowiednie rozkazy.

Było bezcelowe chcieć go przekonywać, że dyplomacja dopiero wtedy ma sens, gdy jest odpowiednio poparta przez wojsko.

Pułki angielskie wycofały się, ulice były uroczyście ozdobione chorągwiami, nasze wojska pomaszerowały do granicy Armenii, a koło Jalamy, nad rosyjsko-aserbeidżańską granicą pozostały tylko patrole graniczne i kilku urzędników. W ministerstwie zaczęliśmy opracowywać układy zarówno z białymi jak z czerwonymi Rosjanami, a ojciec mój powrócił do Persji. Nino i ja odprowadziliśmy go do przystani. Spojrzał na nas smutnie i nawet nie zapytał, czy chcielibyśmy z nim pojechać.

— Co będziesz robił w Persji, ojcze? — zapytałem.

— Prawdopodobnie ożenię się, — odpowiedział pogodnie i pocałował nas uroczyście, ale jakby z roztargnieniem. — Od czasu do czasu przyjadę was odwiedzić. A gdyby ta republika się nie utrzymała, wówczas... Mam dobra w Masendaran.

Wszedł na trap i teraz stał na pokładzie, żegnając ruchem ręki nas, stary mur, szeroką „Wieżę dziewiczą", miasto i pustynię, która powoli znikała z jego oczu.

W mieście panował upał, i okna w gmachu ministerstwa były do połowy pozasłaniane. Przedstawiciele Rosji przychodzili na konferencje. Twarze ich były znudzone i chytre. Obojętnie i z pośpiechem podpisywali niezmiernie długi układ, podzielony na paragrafy, ustępy i odnośniki.

Ulice naszego miasta pokryte były kurzem i piachem, gorący wiatr pędził przed sobą skrawki papieru, moi teściowie pojechali na lato do Gruzji, a koło Jalamy zawsze jeszcze tkwił jeden patrol i kilku urzędników.

— Assadulla — zwróciłem się do ministra. — Po drugiej stronie Jalamy stoi trzydzieści tysięcy Moskali.

— Wiem, — odparł ponuro. — Nasz komendant miasta twierdzi, że to z powodu manewrów.

— A jeżeli to nie są manewry?

— Naszą rzeczą jest zawierać układy, — rzucił poirytowany. — Wszystko inne w ręku Boga.

Przechodząc przez ulice widziałem kilku dzielnych gwardzistów z nasadzonymi na karabiny bagnetami, pilnujących gmachu parlamentu. W parlamencie kłócili się stronnictwa, a na przedmieściach rosyjscy robotnicy grozili strajkiem, gdyby rząd nie pozwolił na wywóz nafty do Rosji.

Po kawiarniach pełno było mężczyzn, którzy czytali gazety, grali w nardy. W gorącym piasku bawiły się dzieci. Miasto było zalane żarem słońca, a z minaretu rozlegał się okrzyk:

— Wstawajcie do modlitwy! Wstawajcie do modlitwy! Modlitwa jest lepsza, niż sen. (C. d. n.)

Przegląd prasy

„Kurier Warszawski" o „liście pasterskim" metropolity Szeptyckiego — Gen. Haller rozżalony na endecję — Konferencja w Bled i stanowisko Pragi

ECHA „LISTU PASTERSKIEGO" METROPOLITY SZEPTYCKIEGO

„Kurier Warszawski" poświęcił wstępny artykuł omówieniu sprawy likwidacji cerkwi prawosławnych na Chełmszczyźnie i „listu pasterskiego" ks. metropolity Szeptyckiego. W artykule tym, zatytułowanym „W imię czego to się robi?", czytamy:

„Nie możemy, oczywiście, liczyć na to, by ktoś przez sam fakt, że jest obywatelem państwa polskiego, kierował się interesem polskiego narodu; kwestia narodowości jest kwestią wewnętrznego samostanowienia. Natomiast trudno się nam pogodzić z tym, by z wyżyn hierarchii kościoła greckokatolickiego padał głos, dyktowany przede wszystkim względem na interes polityczny jednej z grup wyznawców tego Kościoła. A list pasterski metropolity Szeptyckiego wydaje się być właśnie aktem polityka ukraińskiego. Bo przecież sprawa objektów prawosławnych w Lubelskim nie jest sprawą, w którejby był zainteresowany arcybiskup grecko-katolicki lwowski.

Natomiast, że sprawą tą nader żywo interesują się politycy Unda, widzieliśmy niedawno w parlamencie. Pos. Baran i sen. Łucki wystąpili mianowicie z wielką gwałtownością przeciwko akcji rządu w stosunku do owych objektów prawosławnych. Fakt, że obaj ci parlamentarzyści są katolikami obrządku greckiego, wskazuje wyraźnie, że wchodzą tu w grę inspiracje polityczne tak potężne, iż tłumią naturalne poczucie solidarności z Kościołem, do którego się należy. A solidarność ta miała właśnie szczególną podnietę do ujawnienia się w momencie, jaki parlamentarzyści ukraińscy wybrali dla swego wystąpienia. Okazją bowiem stało się dla nich omawianie projektu ustawy o skompensowaniu przez państwo krzywd Kościoła, wynikłych z likwidacji kościołów i dóbr unickich, dokonanej przez rząd rosyjski.

I dzisiejsza akcja rządu polskiego jest usuwaniem stanu rzeczy, pozostałego z nieubłaganej walki zaborcy rosyjskiego z tym też obrządkiem, który wyznają pp. Baran i Łucki, a którego najwyższym oficjalnym przedstawicielem w Polsce jest — ks. arcybiskup Szeptycki.

Wszelkie więc racje religijne przemawiają za tym, by unici, a już szczególnie wysocy członkowie hierarchii kościelnej obrządku unickiego odnosili się do akcji tej w każdym razie z niemniejszym zrozumieniem, niż wyznawcy obrządku łacińskiego. A tymczasem siła ich ataku na postępowanie rządu polskiego jest większa, niż nawet samych prawosławnych. Ton sejmowego przemówienia duchownego prawosławnego, posła Wołkowa był znacznie powściągliwszy, niż katolika posła Barana.

Nie chodzi zatym o motywy religijne, o jakieś np. zasadnicze stanowisko, iż nie należy burzyć przybytków kultu. Gdyby miało się uznać taką zasadę, należałoby do chwili obecnej zachować te widome oznaki rusyfikowania Polski, jakimi były tak obficie, a przecież również bez uzasadnienia jakąbądź realna potrzebą, rozsiane po kraju przez zaborcę cerkwie z soborem w sercu Warszawy na czele. Gdyby istotnie taka zasada miała być miarodajna, niewątpliwie znalazłaby swój wyraz w stanowisku najbardziej ku temu powołanej instancii, Episkopatu Polskiego, do którego decyzjii z pewnością by się zastosowano.

Wątpliwości więc zasadnicze nie mogą tu występować. Występuje po prostu swoiście pojmowany interes polityczny ukraiński, który, jak z tego jasno widać, chciał z dawnego narzędzia rusyfikacji uczynić dziś narzędzie ukrainizacji. I ten właśnie hałas, jaki Ukraińcy, niepomni nawet swej przynależności do Kościoła katolickiego, podnoszą w obronie pamiątek straszliwego ucisku religijnego dawnej Rosji w stosunku do ich najbliższych współwyznawców — unitów stanowi najwymowniejszy argument, uzasadniający ex post całkowicie postępowanie rządu".

GEN. HALLER ROZŻALONY NA STRONNICTWO NARODOWE

„Dziennik Bydgoski" opisuje przebieg uroczystości Związku Hallerczyków w Wągrowcu i podaje streszczenie przemówienia gen. Józefa Hallera. Generał, jak to wynika z treści przemówienia wygłoszonego w Wągrowcu, ma poważne pretensje do endecji, pod której adresem powiedział:

„Wobec grozy niebezpieczeństwa niemieckiego jednoczyć się trzeba. „Nie rozumiem więc Stronnictwa Narodowego, które ode mnie stroni... Tego się po nim nie spodziewałem!" — powiedział generał Haller publicznie. Słowa te wywołały liczne komentarze, nie bardzo pochlebne dla tego stronnictwa".

A czego innego oczekiwał błękitny generał od Stronnictwa Narodowego? Co prawda, sam gen. Haller nie daje budującego przykładu dla swojej tezy, że „wobec grozy niebezpieczeństwa niemieckiego, jednoczyć się trzeba" — patronując „morżowej" hecy.

KONFERENCJA W BLED I PRAGA

Konferencja w Bled przyniosła poważne odprężenie polityczne w basenie dunajskim i w stosunkach miedzy Węgrami a M. Ententą. Niestety pełna realizacja wyników tej konferencji rozbija się o politykę Czechosłowacji. Na ten temat pisze „Gazeta Polska" w korespondencji z Bukaresztu:

„Układ w Bled przynosi wprawdzie pożądane odprężenie nad Dunajem, ale jest tylko wstępem, pierwszym krokiem ku ostatecznemu unormowaniu stosunków w tym regionie. Nie pomniejszając wartości deklaracji z 23 bm. trzeba przecież podkreślić, że pozostaje jeszcze cały szereg bardzo ważkich zasadniczych problemów, domagających się uregulowania. Dalszy rozwój sytuacji zależeć będzie w wielkiej mierze od rozwoju wydarzeń wewnętrznych w Czechosłowacji. Realne i lojalne zaspokojenie aspiracji mniejszości narodowych w tym kraju może znakomicie ułatwić pacyfikację nastrojów. O ile natomiast system obecny miałby być w zmienionej choćby formie utrzymany, stosunki czesko-węgierskie nie doznają poprawy. Ryzyko to ponosić będzie jednak już sama Czechosłowacja, tym bardziej, że Rumunia i Jugosławia potrafiły znaleźć drogę do wstępnego przynajmniej porozumienia się z Budapesztem. Praga winna pamiętać, że nie leży bynajmniej w jej interesie popychanie Węgier ku Niemcom. Przejęcie bowiem węgierskiego rewizjonizmu na własny rachunek przez Rzeszę nie poprawiłoby bynajmniej sytuacji państw naddunajskich, a zwłaszcza Czechosłowacji".

Do analogicznych wniosków dochodzi „Kurier Warszawski" w korespondencji z Pragi:

„Ostateczna decyzja Węgier zależeć będzie w dużej mierze od dalszego rozwoju stosunków z Czechosłowacją. Bo ugoda, zawarta w Bled jest, jak to z naciskiem podkreśla strona węgierska, tylko częściowym rozwiązaniem problematu węgiersko - czechosłowackiego. Jej praktyczne działanie uzależnione będzie od porozumienia Węgier z Czechosłowacją w kwestii mniejszościowej. Rząd czechosłowacki zajął już teraz stanowisko ugodowe, przyrzekając Węgrom te same prawa, jakie otrzymają Niemcy sudeccy; lecz zagadnienie to może znaleźć rozwiązanie dopiero po zlikwidowaniu sporu z Niemcami sudeckimi".

Jak widzimy z powyższych dwóch głosów, konsolidacja M. Ententy i normalizacja jej współpracy z Węgrami zależy w tej chwili wyłącznie od Pragi.



Wycieczka przedstawicieli m. Gdyni we Lwowie

W lipcu b. r. bawiła w Gdyni delegacja m. Lwowa, z członkami prezydium, gronem ławników i radnych. Obecnie Zarząd miasta zaprosił przedstawicieli m. Gdyni do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich. W wycieczce Gdynian weźmie udział komisarz Rządu miasta Gdyni mgr Franciszek Sokół, dalej długoletni wójt i pierwszy burmistrz Gdyni Kaszub, Jan Radtke, inż. St. Łęgowski, dyr. Urzędu Morskiego, a dalej szereg radnych i urzędników Zarządu miasta w Gdyni w liczbie 28. Delegacja przybywa do Lwowa w dniu 3 września o godz. 7-ej rano. Po powitaniu delegacji w sali obrad Rady miejskiej, goście złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, na cmentarzu Obrońców Lwowa, po czym wezmą udział w otwarciu Targów Wschodnich. Następnie wezmą udział w zwiedzaniu Szkoły Leśnej w Brzuchowicach, zwiedzą kąpieliska lwowskie, panoramę i muzea, dalej elektrownię na Persenkówce, Zakład Opieki Społecznej, następnie udadzą się do szkoły na Bogdanówce, do Szkła i Woli Dobrostańskiej, a w dniu 6 września b. r. uczestnicy wycieczki udadzą się do Zagłębia Naftowego i Truskawca.

Wycieczki do Lwowa

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w niedzielę dnia 4 września br. jednodniowe tanie wycieczki pociągami popularnymi ze Stanisławowa i Przemyśla do Lwowa pod hasłem „Na Targi Wschodnie". Odjazd ze Stanisławowa godz. 7.21; cena przejazdu w obie strony 4.60 zł. — Odjazd z Przemyśla godz. 7.10; cena przejazdu w obie strony 4.60 zł. — Karty kontrolne są do nabycia w kasach stacyjnych i biurach podróży.

Felieton uzdrowiskowy

MISTERIA PRZY NAFTUSI

Truskawiec, w sierpniu.

W cieniu starych, rozłożystych drzew długi, poczwórny „ogon" wije się w oczekiwaniu. Skupione, obojętne lub niecierpliwe twarze i ruchy, urywane, przyciszone rozmowy stłoczonych ludzi. Patrząc zdaleka możnaby pomyśleć, że to jakiś dziwny obrzęd się odbywa, że to jakieś tajemnicze misterium skupia fanatycznych wyznawców prawdy, ukrytej przed oczami profanów. Zamiast kielni i fartuszka każdy z wtajemniczonych jest uzbrojony w spory kufel i szklaną rurkę. Jesteśmy przy źródle truskawieckiej Naftusi. Poczwórny „ogon" mafii naftusiowców posuwa się ruchem jednostajnie przyśpieszonym do źródła napoju, który jak w czeluściach piekielnych zieje siarką.

Jak często w mafiach, tak i tutaj rej wodzi naród wybrany, hałaciarze i eleganci, nędzarze i bankierzy. Gdzie są Żydzi, tam naturalnie muszą być i masoni, a gdzie są masoni tam są i antymasoni. To też nikt się nie dziwi, że w napęczniałym ogonie mafii truskawieckiej wśród tłumu Żydów przesuwają się takie postaci, jak b. marszałek Sejmu, Maciej Rataj, b. premier, prof. dr Leon Kozłowski lub b. radca ambasady w Bukareszcie, dr Kazimierz Marian Morawski. Ten ostatni, mąż zwalisty, o twarzy zgruba ciosanej, przypomina figury z „Pamiętników" Paska lub szlagońskie rysunki Norblina.

Tłok przy Naftusi nie o każdej porze jest tak wielki i uroczysty. Bywają godziny rozgardiaszu, krętaniny i hałasu. Wtedy patrzymy na obraz, jakby z drugiego aktu „Fausta", w którym Mefisto częstuje lud strugami — dajmy na to — prazdroju pilzneńskiego. Mefistem truskawieckim jest dyr. Roman Jarosz, który uderzając szatańską maczugą w tryskające fontanny Naftusi, Barbary (niech się Morszyn przy niej schowa!), Zofii, Józi i Bronisławy, pełną piersią zawodzi balladę „Cielec złoty tu rządzi sam".

Tegoroczny sezon w Truskawcu udał się wspaniale. Wille zakładowe pełne, pensjonaty umieszczają kuracjuszy nieomal na korytarzach, deptak wybity głowami spacerujących, jak pomostem, w klubie towarzyskim szaleją czwórki bridżystów, a czytelnicy rozrywają każdą gazetę na sztuki. Dzieje się to zwłaszcza w czasie deszczu, do którego Truskawiec ma specjalne szczęście, a że jest położony w kotlinie gęsto zadrzewionej, więc i wilgoci nie brak. Wartoby trochę przetrzebić piękne zresztą zalesienie uzdrowiska. Obszar właściwego zdroju jest utrzymany niezwykle starannie, może najlepiej ze wszystkich uzdrowisk prywatnych. Czystość wzorowa, trawniki, kwietniki, rzadkie gatunki krzewów, zwłaszcza przed głównym budynkiem zakładowym, wszystko robi bardzo miłe wrażenie. Niedaleki lasek na Horodyszczu, z którego widać szyby borysławskie, oraz prześlicznie położony basen kąpielowy na Pomiarkach są prawdziwą ozdobą Truskawca.

Zakałą uzdrowiska jest sklep i restauracja p. Sadowskiego. Maleńki lokal w piwnicach willi „Zofia", w samym centrum Truskawca tuż przy deptaku, wspaniale zaopatrzony we wszystkie możliwe towary, w najprzedniejsze gatunki „napojów wyskokowych" i najwyszukańsze kanapki. To, co naprawi Naftusia — popsuje Sadowski. Wszyscy sobie to powtarzają — i wszyscy wracają do Sadowskiego. Aby się pocieszyć po spełnionym grzechu, wychodzą ludziska na deptak zagłuszyć wyrzuty sumienia orkiestrą zakładową, która w tym roku gra z iście karawaniarską melancholią i w pokutniczym tempie. Tylko Żydzi nie tracą humoru. Spotyka się na deptaku dwóch wytwornych mecenasów, z których jeden rzuca na powitanie:

— Heil Hitler!

— Idź, cholera! — odrzuca drugi.

Bardziej smętnie brzmią rozmowy polskie. Na ławeczce siedzą dwie korpulentne damy. Jedna gdzieś z Wołynia, mówi akcentem „kresowym". Z początku nie zwracam uwagi, lecz po chwili wpada mi w ucho takie zdanie: „A teraz sprowadzili tego króla. Tego Augusta. Władysław czy Stanisław jemu". A „jak tobie" cholero? myślę z rezygnacją. Ale nie brak też w Truskawcu publiczności kulturalnej. Jest profesor U. J. K. Jan Hirschler, profesor Sucharda z Politechniki lwowskiej, profesor Seifert z W. S. H. Z., profesor St. Kętrzyński z Warszawy, dr Kazimierz Piekarski, kustosz Biblioteki Narodowej, prezes lwowskiej Izby Rolniczej dr Papara, wiceprezes Prokuratorii Skarbu dr Brzeski, poseł Krzeczunowicz, ks. biskup Komar, dyr. Franciszek Pułaski, kierownik Biblioteki Polskiej w Paryżu i w. in. współtowarzyszy niedoli. Im wszystkim, znanym i nieznanym, poświęcam — mówiąc stylem naszych felietonistów — tych „słów kilkoro", które niech i t. d. już więcie.

M. P.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Położenie gospodarcze Polski
w miesiącach letnich w oświetleniu B. G. K.

W dziedzinie produkcji przemysłowej Polska należy nadal do tych krajów, w których wskaźniki wytwórczości utrzymują się na poziomie wyższym niż przed rokiem. Ogłoszony przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen nowy, obliczony według wartości produkcji, wskaźnik ogólny wynosi dla Polski za pierwsze półrocze r. b. — 119,1 wobec 111,0 za rok 1937 (podstawa 1928 — 100).

W górnictwie zwiększyło się wydobycie węgla ze względu na zwyżkę zbytu krajowego i eksportu. Spadek wydobycia ropy naftowej został w roku bieżącym zahamowany i w ostatnich miesiącach produkcja surowca ropnego była nieco wyższa niż przed rokiem. W oparciu o silny ruch inwestycyjny w przemyśle i w zakresie robót publicznych korzystnie przedstawiało się zatrudnienie w hutnictwie i przemyśle metalowo-maszynowym, które stale rozszerzają swoje zakłady wytwórcze. Tylko niektóre działy przemysłu metalowego, pracujące na potrzeby budownictwa, wykazują spadek zamówień ze strony słabszego w bieżącym sezonie budownictwa mieszkaniowego. Wysoki stan uruchomienia utrzymał się w przemyśle chemicznym, w lipcu wzrósł zwłaszcza zbyt artykułów chemicznych, zużywanych przez włókiennictwo, które po okresie międzysezonowym przystąpiło do pracy na sezon zimowy. W sprzedaży wyrobów włókienniczych zaznaczyła się w lipcu poprawa, przy zniżkowej tendencji cen w następstwie niższych cen przędzy i surowców włóknistych. Przemysł drzewny był dostatecznie zatrudniony mimo, że zapotrzebowanie drzewa budowlanego w kraju jest w tym roku mniejsze; eksport drzewa natomiast poprawił się wydatniej. W przemyśle mineralnym najkorzystniej przedstawiało się położenie przemysłu cementowego, nieco słabiej zaś kształtował się zbyt cegły dla celów budowlanych. W warunkach bardzo korzystnych pracowały fabryki papiernicze, które wykazują stały wzrost produkcji.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym w związku z okresem wakacyjnym i pracami żniwnymi na wsi nieco osłabły, jak zwykle w letnich miesiącach, utrzymując się jednak na zeszłorocznym poziomie. W handlu zagranicznym nastąpił w lipcu wzrost obrotów przy silnym wykorzystaniu portów wybrzeża polskiego.

Położenie na rynku pieniężnym ze względu na znaczną płynność banków i przemysłu cechowały nastroje spokojne przy nieco słabszych, jak zwykle w miesiącach letnich, obrotach bankowych. Na rynku lokacyjnym wystąpiła poważna zwyżka kursów papierów dywidendowych, świadcząca o korzystnej ocenie położenia przemysłu. Ogólny stan wkładów w instytucjach finansowych wykazał zwyżkę, głównie dzięki znaczniejszemu wzrostowi wkładów oszczędnościowych. Natomiast na cele wzmożonej produkcji przemysłowej i potrzeby prac inwestycyjnych wykorzystywane były silnie wkłady, posiadające charakter rezerw obrotowych przedsiębiorstw i instytucyj. Duże inwestycje publiczne absorbowały w dalszym ciągu poważne środki pieniężne, mniejszy natomiast popyt na kredyt wykazało budownictwo mieszkaniowe. Ogólnie biorąc, zapotrzebowanie kredytu ze strony przemysłu było w letnich miesiącach słabsze, poszukiwany był natomiast kredyt średnio-terminowy na inwestycje, remonty budynków i na cele obrotowe.

Większe potrzeby pieniężne zgłaszało również rolnictwo, w związku ze żniwami. Zbiory zbóż odbyły się w pomyślnych na ogół warunkach atmosferycznych i przedstawiają się korzystniej niż w poprzednim roku. Ceny ziemiopłodów, po ukazaniu się nowych zbóż na rynku doznały silniejszej zniżki, co skłoniło rząd do zorganizowania szerszej akcji interwencyjnej, mającej na celu zahamowanie spadku cen. W dziedzinie produkcji hodowlanej natomiast zarówno ceny jak i rozmiary zbytu nie wykazują zmian.

Czy powstanie
Państwowa Rada Rolnicza?

Jak wiadomo, Rada Naczelna Obozu Zjednoczenia Narodowego powzięła w swoich tezach programowych, dotyczących wsi i gospodarstwa wiejskiego, następującą uchwałę: „Przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych powołuje się Państwową Radę Rolniczą, złożoną z przedstawicieli samorządu rolniczego, spółdzielczości rolniczej, towarzystw rolniczych, akademickich uczelni rolniczych i naukowych instytucyj rolniczych. Państwowa Rada Rolnicza opiniuje zasadnicze zagadnienia i posunięcia w dziedzinie państwowej polityki rolnej oraz w zakresie opracowania i wykonania planów gospodarczych, tyczących się gospodarstwa wiejskiego".

Należy tu dodać, że instytucja tego rodzaju była już od dawna przewidywana, niestety nie została zwołana ona przez żadnego ministra Rolnictwa, mimo, że sfery rolnicze od dawna tego domagały się.

Wołyń czeka na polskich
kupców i rzemieślników

Na podstawie otrzymanych przez nas wiadomości z powiatu horochowskiego wynika, iż w samym mieście Horochowie są wielkie możliwości dla kupiectwa i rzemiosła polskiego. W szczególności miałyby wielkie widoki powodzenia bez większego wkładu gotówki: sklep z galanterią, sklep z manufakturą, hurtownie spożywcze, sklep z żelazem i okuciami budowlanymi, skład ubrań dla wsi oraz skład szkła i naczyń kuchennych. Jeżeli chodzi o rzemiosło, to łatwo mogliby znaleźć prace: rymarze, blacharze i murarze.

Drugim większym miastem w tym powiecie jest Beresteczko. I tu również odczuwa się dotkliwy brak sklepów dla skupu produktów rolnych i wyrobów przemysłu ludowego. Najwięcej jednak miałby możliwości dobrego prosperowania sklep z gotowymi ubraniami dla wsi. W rzemiośle brak jest fryzjera, czapnika, rymarza i kołodzieja.

Projekt o rozmieszczeniu aptek

Ministerstwo Opieki Społecznej opracowało nowy projekt zmian o udzielaniu koncesji na zakładanie aptek na obszarze b. zaboru rosyjskiego. Według tego projektu, mającego na celu zagęszczenie sieci aptek w Polsce, ze względów na wygodę i zdrowotność ludności, zmienione zostały normy ludności na następujące: w osiedlach do 25 tysięcy mieszkańców jedna apteka ma przypadać na 4.000 mieszkańców, zamiast dawnych 5 tysięcy. W osiedlach od 25 do 50 tysięcy jedna apteka na 5.000 mieszkańców. Sfery gospodarcze wskazują jednak, że nierówne rozmieszczenie aptek zależy nie tyle od mechanicznego ustalenia norm ludności, ile od warunków gospodarczych. Tych jednak projekt nie uwzględnia i nie może uwzględnić.

Co to wróży

Bilans handlowy U. S. A. za miesiąc lipiec zamyka się saldem dodatnim w wysokości 87 miln. dol. Eksport w porównaniu z lipcem r. ub. spadł o 40 miln. dol., import natomiast aż o 124 miln. dol.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 31 sierpnia br.

Dewizy: Belgia 89.53, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 288.36, Kopenhaga 114.80, Londyn 25.71, N. Jork czek 529 5/8, kabel 529 3/4, Oslo 129.27, Paryż 14.44, Praga 18.28, Sztokholm 132.61, Zurych 120.90, Włochy 27.89, Helsingfors 11.36, Montreal 529 5/8, Tel Aviv 25.71.

Tendencja dla europejskich nieco słabsza, dla amerykańskich utrzymana.

Waluty: Belgi belg. 89.50, dolary amer. 528, dol. kanad. 527 1/2, floreny hol. 288.10, franki franc. 14.42, fr. szwajc. 120.70, funty ang. 25.69, guldeny gd. 99.75, kor. czeskie 15.10, kor. duńskie 114.55, kor. norweskie 128.95, kor. szwedz. 132.30, liry włoskie 22.40, marki fińskie 11.25, marki niem. srebrne 91, Tel Aviv 25.30.

Papiery wartościowe: Wewnętrzna 67, inwest. 1 em. 85 1/2 — 85 3/4, serie 95 1/4 — 95.40, 2 em. 84 1/2 — 84 3/4, serie nie notow., premj. dolarowa 43.13, konsolidacyjna 67 1/4 — 67.

Tendencja nieco słabsza.

Akcje: Bank Polski 123, Węgiel 34, Lilpop 88 1/4, Modrzejów 17, Ostrowiec 65, Starachowice 43 — 42 1/2.

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 31 sierpnia. N. Jork 36.78, Londyn 178.32, Mediolan 193.50, Bruksela 621, Zurych 837 1/4, Berlin 14.71.

Paryż, 31 sierpnia. N. Jork 36.77 1/2, Londyn 178.32, Mediolan 193.25. Bruksela 620.25, Zurych 837, Amsterdam 19.98, Berlin 14.71.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 31. sierpnia. N. Jork 485 11/16, Paryż 178 5/16, Mediolan 92.30, Bruksela 28.71 3/4, Zurych 21.30 1/4, Amsterdam 891 7/8, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 5/8, Praga 140 5/8, Berlin 12.12 1/4.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 31 sierpnia. N. Jork 439 1/8. Londyn 21.30, Paryż 11.94 1/2, Mediolan 23.07 1/2, Bruksela 74.10, Amsterdam 238.85, Oslo 107.05, Kopenhaga 95.10, Sztokholm 109.82 1/2, Praga 15.08, Berlin 175.70.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 31 sierpnia br.

Pszenica obrót 838 ton, tend. zniżkowa, żyto 438, tend. zniżk., jęczmień 80, tend. spokojna. — Obrót ogólny 3.562 ton.

Ubezpieczenie pracowników rolnych

W nr. 59 „Dziennika Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie Ministerstwa Opieki Społecznej w sprawie dokonywania zgłoszeń z tytułu ubezpieczenia przez pracodawców rolnych oraz sposobu ryczałtowania i uiszczania składek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych pracowników rolnych.

Stypendia dla młodych lekarzy

Ukazały się wiadomości, że ukończeni młodzi lekarze z dyplomem mogą na odbycie praktyki lekarskiej w spółdzielniach zdrowia uzyskać stypendium w kwocie 200 zł. miesięcznie w Komitecie do Spraw Kultury Wsi przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. Jak się dowiaduje Polska Ajencja Agrarna, stypendiów tego rodzaju nie posiada i nie udziela ani Ministerstwo Roln. i Reform Rolnych ani też Komitet do Spraw Kultury Wsi. Sprawa ta jednakże jest obecnie rozpatrywana w Ministerstwie Opieki Społecznej.

Program obrad I-go Zjazdu Polskich Techników

Pierwszy Ogólnopolski i Ogólnotechniczny Kongres Techników, zwoływany przez Naczelną Organizację Stowarzyszeń Techników R. P. obradować będzie w Warszawie w dniach od 11—13 listopada b. r.

Kongres będzie miał za zadanie — naświetlenie zagadnień wynikłych w związku z rozwojem techniki i niedorozwojem wielu innych dziedzin życia, w szczególności życia gospodarczego.

Kongres zajmie się sprawami utworzenia samorządu, przedstawi jego rolę i zadania, organizację i technikę pracy samorządu z uwzględnieniem obrony interesów zawodowych świata technicznego przez samorząd techniczny. W sekcji socjalnej przedstawione zostaną zagadnienia: sił fachowych, szkolnictwa technicznego, roli świata pracy w technice, kultury pracy i bytowania świata pracy.

Włochy chcą osiągnąć samowystarczalność w zakresie materiałów pędnych

Włoska produkcja materiałów pędnych pokrywała w roku ubiegłym zaledwie 24 proc. całkowitego zapotrzebowania. W italskich kołach miarodajnych przypuszczają, że w r. b. pokrycie zapotrzebowania dojdzie do 58 proc., w 1939 r. — do 81 proc., a w r. 1940 Italia osiągnąć ma całkowitą samowystarczalność w tej dziedzinie. Obecnie 17 proc. zapotrzebowania na materiały pędne w Italii pokrywane jest z przetwórstwa spirytusu, 34,2 proc. — z ropy albańskiej, 17 proc. — z koksu (własne kopalnie węgla brunatnego), 14,3 proc. — z łupku włoskiego, 4,3 proc. — dzięki zastosowaniu gazogeneratorów na drzewo, 2,4 proc. — z włoskich kopalń ropy, oraz 1,1 proc. — z gazu ziemnego.

Wiadomości bieżące

1 września — **Czwartek**

Idziego

Jutro: Stefana

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 1. IX. Teatr nieczynny.
Piątek, 2. IX. chór Dana.
Sobota, 3. IX. o 8 „Straszny Dwór".
Niedziela, 4. IX. o 8 „Aida".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Żółty skarb i Śmierć czyha w dżungli.
APOLLO: Heidi z Shirley Temple.
ATLANTIC: Miłość w dżungli.
BAŁTYK: Mayerling.
CASINO: Więzy miłości i Grzech młodości.
CHIMERA: Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny.
EUROPA: Król się bawi.
GLORIA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
GRAŻYNA: Wróć moja maleńka.
KOPERNIK: Tygrys Esznapuru i Indyjski grobowiec.
MARYSIEŃKA: Tygrys Esznapuru i Indyjski grobowiec.
METRO: Wielki plan i Zaczęło się w pociągu.
MIRAŻ: Ziemia błogosławiona.
MUZA: Kadeci marynarki.
PALACE: Miłość w kajdanach.
PAX: Włóczęgi Północy.
RAJ: Burgtheater.
RIALTO Wzgardzona.
ROXY: Blaski i cienie kobiety.
STYLOWY: Czarny korsarz i rewia.
ŚWIT: „Straszny Dwór" Moniuszki i Bolek i Lolek z Dymszą.
TON: Straceńcy i Bez rozkazu.
UCIECHA: Miasto w płomieniach.

Granice „ukraińskich" apetytów rosną jak na drożdżach

(a) Powstawanie nowych kaplic, kościółków i kościołów na terenie wschodnio-południowych ziem polskich budzi na łamach „ukraińskich" pism wyskoki jakiegoś chorobliwego paroksyzmu na temat niezadowolenia, iż ludność polska wznosi w swych wsiach ostoje religijno-narodowe, aby w ten sposób wyrównać zaniedbanie, które na przestrzeni dziesiątek lat ciężkim brzemieniem kładło się na stanie dusz polskich. Agresywność „ukraińska" w rozprzestrzenianiu rzekomych granic swego zasiedlenia doszła już do tego, iż z jednej strony poprzez akcję „prawosławną" sięga aż poza Lubelszczyznę, a z drugiej strony pogórzami karpackimi dociera aż prawie w okolice Krakowa. Wszak niedawno rejestrowaliśmy, iż wychodzący w Użhorodzie dziennik „ukraiński" — „Nowa Swoboda" pod nagłówkiem „Ziemie zachodniej Ukrainy" opisywał — risum teneatis amici — powódź, która zagraża na tych ziemiach... Nowemu Targowi...

Nabrzmiała megalomania karta „ukraińskich" apetytów rośnie tedy z dniem każdym a gdy tylko ludność polska na swej prastarej wsi otrzymuje kościółek czy kaplicę, pisma „ukraińskie" notując skrupulatnie na swych łamach powstanie religijnej ostoji polskiej, wychodzą wprost z równowagi. Tak było niedawno, gdy ludność polska w Kurowicach, w powiecie przemyślańskim, otrzymała przepiękny kościół. Pisała o nim prasa „ukraińska" może więcej nawet aniżeli polska, przemilczając naturalnie, iż miejscowa cerkiew i cała parafia grecko-ukraińska, którą „ukraińcy" zwykli nazywać „Ukraińskim (!) urzędem parafialnym" — utworzoną została wspaniałomyślnym sumptem polskich dziedziców tej wsi, jak zresztą niejedna cerkiew zawdzięcza swe powstanie krótkowzrocznej szczodrobliwości polskich kolatorów.

Tak było ostatnio i z powstaniem kościoła w Wysowej, w powiecie gorlickim, znanej wsi letniskowej, gdzie ludność polska otrzymała w ostatnim czasie kościół. „Ukraińskie Wisty" pod tytułem: „Nowy kościół na Łemkowszczyźnie" piszą, iż staraniem sfer wojskowych — obok których kladzie wykrzyknik — i TSL, leżąca na terenie dekanatu grybowskiego Wysowa, otrzymała nowy kościół. Podając za „Kurierem Porannym" — powyższą wiadomość, organ „ukraiński" podkreśla zdanie polskiego dziennika, iż otwarcie nowego kościoła posiada wielkie znaczenie dla rozwoju polskości" i dodaje jakby pogróżkę, że my myślimy — niby „Ukraiński Wisty" — „że budowa kościołów w ukraińskich (!!) wsiach pogłębi jeszcze bardziej walkę religijno-narodową". Uwaga ta jest tak charakterystyczną, iż nie wymaga komentarzy. Setkami kilometrów odległa od właściwej Ukrainy, założona na prawie wołoskim Wysowa, przeplantowana obecnie na obszar urojonej „Zachodniej Ukrainy" — niewątpliwie zdziwienie wykazuje z powodu swego nowego geograficznego położenia w interpretacji pełnego majaków pisma „ukraińskiego".

Dr. Paweł Csala wykładowcą na Politechnice Lwowskiej

Ministerstwo Oświaty zatwierdziło wniosek Rady Wydziału rolniczo - leśnego na Politechnice lwowskiej, — poruczającej wykłady z zakresu handlu drewnem dr Pawłowi Csali, wiceprezesowi Izby Przemysłowo-Handlowej i dyrektorowi S. A. „Oikos".

Dziennikarz francuski na Huculszczyźnie

Na Huculszczyźnie bawił dziennikarz francuski red. Andre de Gonvenain, który przybył na wypoczynek letni. Dziennikarz francuski interesował się folklorem huculskim i zbierał materiały dla napisania we Francji szeregu reportaży na temat Huculszczyzny i Ziemi stanisławowskiej.

Wystawa: Drzewo — Drewno — Drzeworyt na Targach Wsch. we Lwowie

Naczelna Dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie, zorganizowała za pośrednictwem Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie ciekawą Wystawę p. t. „Drzewo — drewno — drzeworyt", która będzie pokazana na Targach Wschodnich.

Wystawa jest wynikiem prac leśnika i grafika, którzy interesują się pięknem przyrody. Leśnik i grafik wyzyskują drzewo jako temat i drzewo jako materiał.

Wystawa została urządzona w Pawilonie Centralnym nr. 10 w jego środkowej części. Eksponaty są bardzo interesujące, wykonane przez znakomitych grafików a m. in. Bartłomiejczyka, Cieślewskiego, Chrostowskiego, Jurgielewicza, Krasnodębską, Kulesiewicza, Tyrowicza, Wąsowicza, Janinę Nowotnową i innych.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Dzsiejsza Palestyna. Część I. Jerozolima, Rehawia, Jerycho.

TEATR

— „STRASZNY DWÓR". Dnia 3 bm. w sobotę w Teatrze W. dany będzie „Straszny Dwór" (Moniuszki) w obsadzie: pp. Fr. Platówna, Kotulakówna W., Z. Ciepielówna, St. Drabik, Dobosz, Z. Dolnicki, W. Kaczmar, M. Mazanek, L. Rejchan i Hlady. Przy pulpicie dyr. Lehrer. Powiększony balet układu Morawskiego. — Ceny miejsc operowe — niższe od cen ubiegłego sezonu. Bilety do nabycia w kasach Teatru W. i kasie miast. przy ul. Kilińskiego nr. 1.

— CHÓR DANA. 2-go września w Teatrze W. wystąpi jedyny raz Chór Dana w nowym programie z solistami H. Brzezińską i A. Wysockim. Ceny miejsc normalne — niższe niż w ubiegłym sezonie. Bilety do nabycia w kasach Teatru W. i kasie miastowej przy ul. Kilińskiego nr. 1.

RADIO

— MIGAWKI Z WYSTAWY RADIOWEJ. Napływ publiczności na Doroczną Wystawę Radiową w Warszawie jest od chwili otwarcia Wystawy, nieprzerwanie wielki. Przed okienkami kasy wystawowej tworzą się co chwila długie „ogonki", zresztą szybko likwidowane przez obsługę kasową. Napływa publiczność mieszana z wyraźną przewagą młodzieży.

Publiczność z zainteresowaniem ogląda wielką mapę plastyczną Polski z modelami gipsowymi dziewięciu rozgłośni P. R. — Kręgi świateł neonowych wskazują tu na pola zasięgu poszczególnych stacyj regionalnych i rozgłośni ogólnopolskiej w Raszynie. Tu olbrzymi szafirowy glob ziemski, obracając się nieustannie, wciąga zwiedzających ku stoisku ze znaną marką odbiorników lampowych. W ogóle zainteresowanie sprzętem radiowym jest widoczne. Publiczność interesuje się żywo bardzo dobrze zareklamowanymi „radiogramami" — odbiornikami z urządzeniem gramofonowym. Ciekawość budzą „superheterodyny" dwulampowe. Trzeba przyznać, że pokaz odbiorników zorganizowano bardzo dobrze i uzupełniono obficie informacyjnymi ulotkami, które publiczność chętnie zabiera ze sobą.

We wszystkich salach Wystawy odbywają się na żądanie publiczności próby mocy i czystości odbioru radiowego. Stąd w salach rozbrzmiewa muzyka z fal polskich i zagranicznych. W dniu otwarcia słuchano w ten sposób koncertu, który odbywał się w studio wystawowym pod salami. Grała orkiestra symfoniczna Polskiego Radia pod dyrekcją G. Fitelberga. Solistką była gwiazda operowa p. Barbara Kostrzewska, która wykonała szereg utworów Moniuszki, Żeleńskiego i Różyckiego. Publiczność zebrana w studio z prawdziwym zainteresowaniem obserwowała pracę amflikatorni i studio speakera, zbudowane po obu stronach Wystawy i widoczne całkowicie dzięki szklanym ścianom.

W dniu otwarcia odbywała się na terenie Wystawy sprzedaż znaczków metalowych, wyobrażających mikrofon i opatrzonych w literki S. K. R. K. Za znaczek pobierano 50 groszy. Z sumy zebranej Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju zakupił odbiorniki radiowe dla czterech najbiedniejszych szkół powszechnych na Kresach.

RÓŻNE

— KIEROWNICTWO STUDIUM PRACY SPOŁECZNEJ we Lwowie ogłasza wpisy na rok szkolny 1938/39. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Sekretariat Studium codziennie od godziny 17 do 20 w czasie od 1—17 września br. w szkole żeńskiej im. Staszica (Podwale 17, telefon 264-54).

— ODZNACZENIE ZNANEGO ARTYSTY LWOWSKIEGO. Znany na terenie Lwowa artysta dramatyczny Włodzimierz Kmicic-Nieprzewski został odznaczony przez p. Prezydenta R. P. Srebrnym Krzyżem Zasługi.

— ZGROMADZENIE DELEGATÓW ODDZIAŁÓW ZW. Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P. Zgromadzenie odbędzie się w Jaremczu w dniu 3 września 1938 r. w sali hotelu obok dworca kolejowego o godz. 10. Porządek obrad: 1) Otwarcie Zgromadzenia: przemówienie prezesa Związku kol. Fr. Filipskiego, przemówienia gości, referat kol. pos. Pacholczyka. 2) Wybór prezydium. 3) Przyjęcie porządku obrad. 4) Przyjęcie protokołu z poprzedniego Zgromadzenia Delegatów. 5) Wybór komisyj: a) matki (7 członków), b) redakcyjnej (3 członków). 6) Sprawozdanie z działalności Związku za 1937 r.: a) sprawozdanie opisowe i rachunkowe, b) sprawozdanie i wnioski komisji rewizyjnej, c) dyskusja, d) zatwierdzenie sprawozdań z działalności i rachunkowego, oraz podział czystego zysku. — Godz. 15—16 Przerwa obiadowa. 7) Sprawy gospodarcze Związku (nabycie działki pod budowę domu wypoczynkowego). 8) Referat o stosunkach służbowych pracowników samorządowych. 9) Wybory: a) 4 członków i 6 zastępców do Zarządu, b) 2 członków i 4 zastępców do Komisji Rewizyjnej, c) 3 członków i 3 zastępców do Centralnego Sądu Koleżeńskiego. 10) Uchwalenie budżetów Związku na 1938 r. 11) Wnioski oddziałów w trybie par. 22 statutu. 12) Wnioski Centralnego Zarządu. 13) Wolne wnioski. — Zamknięcie Zgromadzenia.

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU komunikuje, że Sekretariat Związku przy ul. Batorego 38 rozpoczyna swe czynności z dn. 1 września w godzinach urzędowych.

— „ECHO-MACIERZ" po feriach wznawia 1 września czynności i wzywa członków czynnych do podjęcia obowiązków członkowskich.

— KARTY UCZESTNICTWA na Targi Wschodnie dla przyjazdów indywidualnych można nabywać w Przedstawicielstwach Ligi Popierania Turystyki w większych stacjach, jak: Brody, Brzeżany, Chodorów, Czortków, Drohobycz, Jaremcze, Jarosław, Kamionka Strumiłowa, Kołomyja, Przemyśl, Rawa Ruska, Rozwadów, Sambor, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Zagórz, Złoczów. — W stacjach mniejszych, nie wymienionych, należy zamawiać karty uczestnictwa przed zamierzonym wyjazdem na 3 dni naprzód.

Stan zdrowotności wśród członków Ubezpieczalni lwowskiej

Pogląd na stan zdrowotności na terenie miasta Lwowa i okolicy w miesiącu czerwcu r. b. mogą dać następujące liczby, zebrane przez Ubezpieczalnię Społeczną we Lwowie.

W czerwcu 1938 udzielono w Ubezpieczalni 87.005 porad lekarskich, oraz odbyto 7.406 wizyt u obłożnie chorych. Ilość w tym czasie wydanych leków i środków opatrunkowych wynosi 107.003. Lekarze i personel pomocniczo-lekarski wykonali 22.166 zabiegów, jak: odmy, punkcje, masaże, zastrzyki, stawianie baniek, pijawek i t. p. Ilość zabiegów fizykalnych wyniosła w tym czasie 7.606, a w Zakładzie Roentgenologicznym wykonano 4.099 prześwietleń, zdjęć, naświetlań i t. p. Zakład analityczno - lekarski przeprowadził 8.864 analiz. Dentyści udzielili 5.001 porad, oraz wykonali 151 protez zębnych.

W szpitalu Ubezpieczalni i w sanatoriach przebywało 1.380 obłożnie chorych przez 12.576 dni leczenia. Ilość wydanych w ciągu czerwca r. b. przekazów do zakładów leczniczych poza Ubezpieczalnią wyniosła 575. Wszystkie te informacje świadczą o stosunkowo znacznym poziomie zachorowalności w czerwcu r. b.

Wrzesień

(a) Usunęła się znów karta ściennego kalendarza, znaczona ostatnim dniem miesiąca. Wraz z nią zapadł w przeszłość sierpień i wrzesień przed nami. Wrzesień od wrzosu, który w tym miesiącu zaściela nasze lasy, bierze swą nazwę.

Liczne przysłowia ludowe, związane są z dniem dzisiejszym, któremu patronuje św. Idzi. I tak:

— „Święty Idzi, —
pszczoła ziół nie widzi",

brak jej już bowiem od dawna i kwiecia lipowego oraz soczystych kwiatów na łące, wystarczyć jej musi kwiecie wrzosów, z których jeszcze odrobinę miodu do ula znosi.

Wszystko prawie, co wydało pole, zwiezione już zostało do stodoły czy ułożone w sterty. Wszak

— „Przyszedł już wrzesień,
a za wrześniem jesień,
z drzew owoce opadają,
ptaki się do drogi mają,
a po lasach wrzosy kwitną
na pogodną jesień".

I rzeczywiście „ptaki się już do drogi mają". Sprawdziło się przysłowie:

— „Na Bartłomieja Apostoła
bocian w drogę dzieci woła".

Już na kilka dni przed tym odbywały się „sejmy" bocianie i w ubiegły czwartek, na dzień św. Bartłomieja bociany odleciały na swą zwyczajną wędrówkę.

Tak z wrześniem nastaje jesień, bo

— „Kiedy wrzesień,
przyniósł jesień,
to i zboża młócą,
jedni zboża trą na żarnach,
inni na targ włóczą".

Okres największego nasilenia gospodarczego na wsi minął i

— „Kto pracował w lecie,
temu powie wrzesień:
Ciesz się gospodarzu!
tłusta będzie jesień".

Czy też powyższe przysłowie ludowe pokrywa się z rzeczywistością?...

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 28 sierpnia do 3 września:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul: Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Dzieduszycki Juliusz, wł. dóbr — Jezupol. Daczyński Stanisław, artysta dram. — Łódź. Pietruski Stefan, wł. dóbr — Baranów. Kowalski Adam, dyr. kopalni — Glinik Mariamp. Dr. Jerich Józef, adwokat — Warszawa. Grabowski Bolesław, przem. — Warszawa. Sillich Jerzy, artysta dram. — Warszawa. Bredfeld Maks, artysta malarz — Gdańsk. Łuszczewski Bronisław, dyr. dóbr — Kosmaczów. Brześkowski Feliks, major — Ryga. Dobrowolski Mieczysław, inż. — Gdańsk. Ks. Świdrygiełło Teresa, wł. dóbr — Barysz. Konig Ernest, kupiec — Berlin. Kowalewska Józefina, wł. dóbr — Warszawa. Hauchrock Waldemar, knpiec — Berlin. Wolfram Roman, przemysł. — Warszawa. Luttinger Iza, wł. dóbr — Borszczów. Bursztyn Edward, wiceprokurator — Wadowice. Porycka Zofia, wł. dóbr — Bukaczowce. Frycz Kazimierz, inż. — Chorzów. Becker Maksymilian, urzędnik — Warszawa. Sokołowski, artysta malarz — Warszawa. Ładoś Ludwik, dyr. handlowy — Kraków. Marczak Henryk, inżynier — Glinik-Mariamp. Smolka Władysław, em. major — Kuty. Dr. Kahan Nison, adwokat — Budapeszt. Elblinger Abraham, inż. — Warszawa. Hr. Rzewuski Aleks., ksiądz — Friborg. Kolb August, dyr. kopalni — Wańkowa. Hr. Reyowa Cecylia, ziemianka — Psary. Łodziński Kazimierz, inżynier — Bitków. Dr. Bandler Leon, adwokat — Monasterzyska. Borowicz Józef, inż. — Drohobycz. Willner Piotr, wł. dóbr — Biała k. Tarnopola. Horstman Fritz, kupiec — Berlin. Głogowska Jadwiga, wł. dóbr — Warszawa. Schreierowa Róża, żona przem. — Drohobycz. Zagrodzki Józef, urzędnik — Warszawa. Kokurcewicz Antoni, notariusz — Podhajce. Milaszewski Stefan, sędzia — Łuck. Dobrzycki Bolesław, dyr. Tow. Ub. Patria — Warszawa. Jeikner Eugeniusz, kupiec — Bielsko. Prагłowski Leon, sędzia — Przemyśl. Czerwiński Stefan, pułk. — Warszawa. Mirek Zofia, pryw. — Sosnowiec. Dostych Jan, pos. na Sejm — Rzeszów. Dzięgielewski Edmund, urzędn. Banku — Bydgoszcz. Spieler Egon, urzędnik — Sanok. Bielińska Irena, dyr. Domu sztuki — Warszawa. Cieślikowski Leon, inż. — Warszawa. Dr. Orłowski Mordka, lek. dentyst. — Równe. Sosonko Stanisław, inż. — Biała-Podlaska. **Staniek Wilhelm, kupiec — Kielce.**

Z sali sądowej

Za rabunek i podpalenie

(—) We wsi Łużki koło gromady Hole Rawskie, wtargnęło w nocy w kwietniu b. r. do domu kupca Mojżesza Reimana czterech uzbrojonych wieśniaków i zażądało pieniędzy od napadniętych. Sklepikarz i jego rodzina bronili się tym, że nie mają pieniędzy. Bandyci zabrali im wtedy 6 sznurów pereł, portmonetkę zawierającą 52 gr. i garderobę, następnie z drugiego pokoju zrabowali biżuterię i bieliznę wartości 6.000 zł.

Zamknąwszy domowników w pokoju, bandyci oblali drewniany dom naftą, podpalili i zbiegli.

Wkrótce ujęto sprawców napadu, którymi okazali się: Ilko Kurynycz, Wasyl Maloid, Michał Charkow i Mikołaj Dyrycz. Stawieni przed sądem okręgowym we Lwowie oskarżeni przyznali się do winy. Rozprawie, która odbyła się we środę, przewodniczył s. o. Boczar. Oskarżał wiceprok. Olberek, bronili adw. dr Starosolski, Zgóralski i Szewczuk. Przewód sądowy trwał cały dzień.

Niesłuszne oskarżenie przeciw dyrektorowi gimnazjum

(—) Przeciw b. dyrektorowi I gimnazjum państwowego im. Kubali we Lwowie dr Bazylemu Chodowickiemu, który w czasie swej służby miał najlepszą opinię, wysunięto po przeniesieniu go na emeryturę niesłuszne zarzuty. Mianowicie kontrolerzy rachunkowi Kalafarski i Ratajczak twierdzili, iż w kasie gimnazjum brakuje 40.000 zł.

Wygotowano doniesienie karne przeciw dyr. Chodowickiemu, skutkiem czego pozbawiony on został emerytury. Po śledztwie prokuratura zarzuciła mu, iż w czasie od 1926 do 1933 r. przywłaszczył sobie na szkodę Skarbu Państwa 16.000 zł., prowadził rachunki niezgodne z prawdą i fałszował dokumenty.

W lutym sprawa sądzona była przez sąd okręgowy karny we Lwowie. Ponieważ oskarżony zeznał, iż oskarżenie jest niesprawiedliwe i krzywdzące, trybunał na wniosek obrony, dopuścił przedstawienie dowodu prawdy i odroczył proces.

Ponowna rozprawa odbyła się dnia 29 ub. m. pod przewodnictwem s. o dra Laskowskiego. Biegły sądowy z zakresu księgowości dyr. Seyfarth stwierdził, że dr Chodowicki prowadził rachunki zgodnie ze stanem rzeczy i nie tylko nie sprzeniewierzył pieniędzy państwowych, ale wydał z własnej kieszeni kilka tysięcy złotych na cele, związane z obowiązkami służbowymi. Sąd wydał wyrok uniewinniający dyr. Chodowickiego.

Posterunkowi ukarani za pobicie więźnia

(—) Dwaj posterunkowi P. P. województwa tarnopolskiego Stanisław Wroński i Szczepan Lewandowski, pobili aresztanta, chcąc wymusić na nim przyznanie się do kradzieży. Pobity groził im doniesieniem karnym, a wtedy policjanci dali mu za milczenie 35 złotych.

Sprawa byłaby się nie wydała, ale w dwa lata później pewien złodziej, aresztowany przez Wrońskiego i Lewandowskiego, oskarżył ich przed sądem o pobicie swego kolegi. Dochodzenia udowodniły winę posterunkowych i sąd okręgowy w Tarnopolu skazał Lewandowskiego na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary, a Wrońskiego na 6 miesięcy również z zawieszeniem.

Epilog tej sprawy rozegrał się we środę przed sądem apelacyjnym we Lwowie. Przewodniczył rozprawie s. a. Januszewski, bronili adw. dr Pieracki i dr Aleksandrowicz. Wyrok sądu tarnopolskiego został zatwierdzony.

Trzy wypadki na terenie województwa lwowskiego

(a) Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość, iż na polach w Uhnowie, nieznany sprawca strzelił z karabinu do 26-letniego Aleksandra Szustakiewicza i zranił go w plecy. Rannego przewieziono do tutejszego szpitala powszechnego.

Przedwczorajszej nocy skutkiem uderzenia pioruna spłonęła na polach dworskich Romana Kruszewskiego w Chorobrowie w pow. sokalskim, sterta pszenicy, wartości 2.300 zł. Siedzące na stercie dwa bociany doznały poparzenia.

We wsi Hotycze, w powiecie jaworowskim istniał od dłuższego czasu spór na tle majątkowym pomiędzy tamtejszym gospodarzem Wasylem Ilaszem a jego bratankiem Jackiem. W dniu wczorajszym Wasyl Ilasz został zamordowany. Sprawcę w osobie Jacka Ilasza aresztowano.

O oddanie do użytku dalszej części ul. Stryjskiej

W dniu dzisiejszym t. j. 1-go września, oddaną zostanie do użytku publicznego dalsza część ul. Stryjskiej od starej rogatki do betoniarni, długości 1100 metrów. Jezdnia szerokości 9 metrów, zbudowana z półbruczku bazaltowego na pokładzie betonowym. Z powodu zmiany niwelety tej ulicy wyrównano liczne załomy tak, że pozostały tylko trzy załomy spadku. Przez podniesienie niwelety z jednej i z drugiej strony mostu, uzyskano doskonałą przejrzystość, co jest bardzo ważne dla szybkiego ruchu automobilowego. — Koszt budowy tej części ulicy Stryjskiej wynosi około 250.000 zł. W tych dniach ukończone zostaną specjalne ścieżki żwirowane dla ruchu rowerowego. Tak więc pierwsza ta ulica będzie posiadała osobne drogi dla cyklistów.

Miasto uzyskało zatem nową ulicę na trwałym podkładzie, wybudowaną według najnowszych wymogów technicznych, długości 2.600 metrów.

Nagły zgon na ulicy

(a) W dniu wczorajszym zmarła nagle na ulicy Towarzystwa Szkoły Ludowej, na Zniesieniu, 76-letnia Antonina Ticowa, zamieszkała przy ulicy Nowozniesieńskiej 11. Na polecenie lekarza dzielnicowego zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sadowej.

REWELACYJNY, podwójny program wyświetla od dziś kino TON w pasażu Mikolascha pt. „W Pułapce" oraz „Przeklęty Skarb". — Film „W Pułapce" posiada wszystko, co może zainteresować widza: wielką sensację, tajemnicze przygody i niezwykle atrakcyjny scenariusz. Wytwórnia Paramount zaangażowała jednego z największych aktorów filmowych świata do odtworzenia roli pułkownika Nelsona w filmie „W Pułapce". Niesłychanie emocjonujące tajemnicze przygody dedektywa Drummonda w walce z bandą wyrafinowanych przestępców, wzbudzą niesłychane napięcie wśród widzów, którzy niewątpliwie tłumnie podążą na ten nieprzeciętny film.

Złóż grosz na T. O. M.!!!

Wypadki uliczne

(a) Wilhelm Lederer (ul. Gródecka 109), wczoraj wieczorem potrącił swym samochodem nieznanego z nazwiska rowerzystę, który doznał potłuczenia głowy. — Drugi wypadek wydarzył się na ul. Gródeckiej, gdzie Marian Chrząszcz (ul. Chłopickiego 49), w czasie wskakiwania na wóz spedycyjny firmy „Septimus" dostał się pod koła i doznał okaleczenia nogi.



...program radjowy.

CZWARTEK, 1 WRZEŚNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Koncert poranny. — 8.00 Lw. „Wesoły dzień dobry" — płyty, anegdoty, komunikaty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Aud. południowa. — 14.00 Lw. Muzyka z płyt. — 14.15 Lw. Recital fortepianowy dr. H. Guensberga. — 14.35 Lw. Muzyka lekka z płyt. — 15.00 Lw. Giełda lwowska. — 15.10 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 „Wyprawa po skarby" — audycja dla dzieci. — 15.30 Lw. „Nad jeziorem" — fragm. pow. Powalskiego, ilustr. muzycznie. — 15.45 Wiad. gospodarcze. — 16.00 Koncert solistów. — 16.45 „Sprawiedliwy podział łupów", pogadanka. — 17.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. „Polska pieśń ludowa w artystycznym opracowaniu". Wykonawcy: H. Szemley, R. Cyganik. Akompaniuje T. Seredyński. — 17.40 Lw. „Czytamy Sienkiewicza": „Listy z podróży". Lektor Br. Ekert. — 17.55 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 18.00 „Olimpijski lekarz" — pogadanka. — 18.10 Lw. „Z włoskich oper" — płyty. — 18.30 Lw. Powszechny Teatr Wyobraźni: „Szczęśliwi" — komedia radiowa A. Rybickiego. — 19.00 „Z naszych pieśni" — wykona chór kolej. „Hasło". — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „Echa morskie" — koncert rozrywkowy. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Młodzi na kresy" — pog., wygł. dr. A. Przyboś. — 21.10 Koncert rozrywkowy. — 21.50 Wiad. sportowe. — 22.00 „O chudych ptaszkach drewnianych" — pogad. — 22.15 „Radość wśród gór" — aud. liter.-muzyczna. — 22.55 Przegląd prasy. — 23.00 Ostatnie wiad. Dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.05 Ryga. Koncert symfoniczny.
19.15 Monachium. „Es stimmt was nicht in Jerichow" — operetka Soldnera.
19.30 Praga. „Dalibor" — opera Smetany.
20.00 Droitwich. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.
20.10 Hamburg. Koncert z udziałem pianisty Alfreda Hoehna.
20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.
20.30 Sottens. Festiwal muzyczny w Lucernie. Koncert symfoniczny.
21.00 Rzym. „Loreley" — opera Catalaniego.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Przed obchodem winobrania w Zaleszczykach

W pawilonie, na plaży słonecznej w Zaleszczykach, odbyło się posiedzenie Komitetu Obchodu winobrania pod przewodnictwem p. wojewody tarnopolskiego mgr. Malickiego. W zebraniu wzięli udział: radca Urz. Wojewódzkiego Kocuper, prezes Centralnego Zarządu P. T. T. K. radca Kunzek, delegat Podolskiego Klubu Jeździeckiego rtm. Frydberg, delegat Zarządu Głównego LPT. Ryger, starosta zaleszczycki Krzyżanowski, borszczowski Bay, czortkowski dr Kaczkowski, kopyczyniecki Grodecki, delegatka Patronatu Przemysłu Ludowego p. Modzelewska, przedstawiciele Związku Posiadaczy Sadów, ordynat Czarkowski - Golejewski, Geringer i Wartanowicz, przedstawiciele władz i organizacji lokalnych i prasy. Zebranie zagaił p. wojewoda Malicki, po czym sprawozdanie z sekcji propagandowej złożył p. starosta Krzyżanowski.

Jak się okazuje, w wyniku dotychczasowych starań Komitetu udzieliło Ministerstwo Komunikacji na czas winobrania na podstawie kart uczestnictwa w cenie 3 zł. zniżek kolejowych w wysokości 66 proc., ważnych od 18 września do 5 października. — Karty uczestnictwa uprawniać będą również do ulgowych przejazdów na tereny sąsiednich powiatów Ciepłego Podola. Dotychczas nie ustalono, kto obejmie protektorat nad winobraniem, najprawdopodobniej będzie on w składzie niezmienionym jak w ubiegłym roku. Komitet wyda w bieżącym roku afisz tekstowy z programem uroczystości, poza tym uczestnicy Zjazdu otrzymywać będą piękne wydawnictwa propagandowe Komitetu Letniskowego Województwa tarnopolskiego, oraz broszurkę Ministerstwa Komunikacji p. t. „Podole".

Program winobrania jest w b. r. nie zwykle urozmaicony i przedstawia się następująco:

20 września odbędzie się w Zaleszczykach uroczyste otwarcie wystawy owoców, przemysłu ludowego i krajobrazu podolskiego, poza tym wystawa maszyn rolniczych Syndykatu Lwowskiego.

21 września organizowane będą wycieczki do winnic i sadów w powiecie zaleszczyckim.

22 i 23 września, wycieczki do powiatów borszczowskiego i buczackiego.

24 września odbędzie się zakończenie spływu kajakowego z całej Polski oraz zawody kajakowe na Dniestrze.

25 września odbędzie się uroczyste otwarcie mostu drogowego na Dniestrze pod Zaleszczykami, łączącego Polskę z Rumunią.

26 września zwiedzanie powiatu kopyczynieckiego.

27 września otwarcie mostu drogowego w Gródku, mającego duże znaczenie dla ruchu turystycznego.

28 września zwiedzanie powiatu czortkowskiego.

29 września konkurs chórów z całego Podola.

30 września i 1 października odbędą się zawody konne, organizowane przez Podolski Klub Jeździecki w Tarnopolu.

Clou uroczystości winobrania odbędzie się w niedzielę, dnia 2 października, a mianowicie doroczny obchód dożynek. W bieżącym roku ta uroczystość po raz pierwszy transmitowana będzie przez rozgłośnię lwowską Polskiego Radia na program ogólnopolski. Po nabożeństwie w kościele parafialnym odbędzie się zakończenie Zjazdu gwiaździstego, po czym na stadionie za koszarami KOP w Zaleszczykach, nastąpi pochód dożynkowy zakończony zabawą ludową. Po przerwie nadawane będą referaty na temat winiarstwa, turystyki i wartości leczniczych Zaleszczyk, zaś o godzinie 17-tej urządzony będzie w pawilonie na plaży słonecznej podwieczorek rozrywkowy z kwadransem śmiechu z udziałem Szczepka i Tońka oraz innych wybitnych sił artystycznych. — Marszem „Trzymamy straż" zakończy orkiestra KOP bogaty program tegoż dnia.

Komitet zapewnił sobie na czas winobrania uruchomienie specjalnego pociągu dodatkowego z Warszawy do Zaleszczyk, odpowiednią ilość wagonów pullmanowskich oraz dostateczną ilość autobusów.

Z Tarnopola

Niespodziewane trudności w rozbudowie Tarnopola

Tarnopol przystąpił do wykonania konkretnych planów rozbudowy śródmieścia, przez utworzenie nowej ulicy między ul. Trzeciego Maja a ulicą Konarskiego. Nowa trasa ulicy w samym niemal sercu, śródmieściu Tarnopola przebiega — według projektu — przez tereny oo. Dominikanów, Fundacji Baworowskich i znanego kupca Boreckiego.

W toku przygotowań i pertraktacji, oo. Dominikanie i Fundacja Baworowskich zgodzili się całkowicie na odnośne plany, natomiast kupiec p. Borecki wysunął najrozmaitsze trudności, które realizację planu rozbudowy Tarnopola conajmniej opóźnią.

Podkreślić należy, że p. Borecki partycypuje w terenach, przeznaczonych na rozbudowę, zaledwie tylko w 9 prc. i stanowiskiem swym hamuje całą akcję, podczas gdy wymienione dwie duże instytucje, reprezentując olbrzymią większość, zajęły z miejsca stanowisko wysoce obywatelskie i społeczne.

Opinia publiczna w Tarnopolu, znając stan faktyczny, wyraziła przekonanie, że p. Borecki, kupiec i radny miejski, zmieni swój stosunek do najżywotniejszych interesów miasta i jego mieszkańców i nie zechce brać na siebie całego szeregu konsekwencji.

Wykonanie planu rozbudowy m. Tarnopola da zatrudnienie miejscowym robotnikom i przyczyni się do poprawy życia gospodarczego miasta.

Ze Stanisławowa

Powiat rohatyński przystąpił do Międzykom. Związku Energetycznego

W Rohatynie odbyło się posiedzenie miejscowej Rady Powiatowej, na którym m. in. postanowiono w imieniu rohatyńskiego powiatowego Związku Samorządowego przystąpić do Międzykom. Związku Energetycznego Okręgu Stanisławowskiego z udziałem w kwocie 100.000 zł., płatnym w 10 ratach rocznych, przy czym wysunięto dezyderat, by zadania Związku, odnośnie terenu pow. rohatyńskiego ze względu na potrzeby gospodarcze i kulturalne powiatu, były możliwie jak najspieszniej realizowane.

POŚWIĘCENIE NOWEGO SPICHLERZA W ROHATYNIE. W Rohatynie odbyła się uroczystość poświęcenia powiatowego spichlerza zbożowego, wybudowanego przez miejscowy Wydział powiatowy. Aktu poświęcenia dokonał rzym.-kat. proboszcz ks. Adolf Kudryk w obecności starosty dra Janeckiego, reprezentantów organizacji społecznych oraz szerokich rzesz ludności. — Ogólny koszt budowy wspomnianego spichlerza wynosi około 35 tys. zł.

KURS SPOŁECZNO - OŚWIATOWY W STANISŁAWOWIE. Z inicjatywy władz szkolnych zorganizowany został w Stanisławowie dla czynnych nauczycieli szkół powszechnych 5-dniowy kurs społeczno - oświatowy. Kurs ma na celu zapoznanie uczestników z najnowszymi metodami i formami prac oświatowych, z uwzględnieniem zagadnień życia gospodarczego wsi wschodnio - małopolskiej. Obok miejscowych prelegentów, wykładowcami są fachowe siły Lwowskiej Izby Rolniczej.

Z Rzeszowa

Zmiany w sądownictwie

S. g. Wł. Stec został mianowany sędzią okręgowym w Rzeszowie. S. Medyński Stan. sędzią śledczy w Inowrocławiu, członek Trybunału Stanu, oraz Komisji Regulaminowej dla sędziów śledczych na własną prośbę przeniesiony został w tym samym charakterze do Rzeszowa w miejsce sędziego Szarbińskiego.

Z Przemyśla

ODZNACZENIE WICEPREZYDENTA M. PRZEMYŚLA. Pan Prezydent R. P. nadał za zasługi na polu pracy społecznej Złoty Krzyż Zasługi pp. wiceprezydentowi miasta Przemyśla plk. inż. Stefanowi Wyspiańskiemu, Edmundowi Ciążyńskiemu i Władysławowi Pachońskiemu.

Z Przeworska

WIELKIE INWESTYCJE W PRZEWORSKU. Na terenie Przeworska przeprowadzane są obecnie intensywne roboty budowlane. Kosztem kilkudziesięciu tysięcy złotych odnawiany jest miejscowy kościół parafialny, który po odrestaurowaniu stanie się atrakcją Przeworska. Ponadto w budowie znajdują się: poczta, sąd, oraz magazyny cukrowni. — W bieżącym sezonie przystąpiono do rozbudowy gmachu „Sokoła". Nadmienić również należy o skwerach i zieleńcach, które są zakładane w wielkich ilościach. (AB).

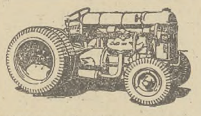
Z Nadwórnej

DOLARÓWKA W NADWÓRNEJ. Ubiegłego miesiąca jedna z mieszkanek Nadwórnej, niejaka J., wdowa, wygrała dolarówkę na kwotę 40.000 dolarów. Wzruszona wielką wygraną, pobudzielała swą ubogą rodzinę pokaźnymi kwotami, a na budowę nowego kościoła w Nadwórnej ofiarowała 100 tysięcy zł. Tak wielka suma przyczyni się do rychłego wykończenia rzymsko - katolickiej świątyni. Kościół ten zbudowany będzie w stylu gotyckim.

OGŁOSZENIA

LW. KONSERWATORIUM MUZYCZNE im K. SZYMANOWSKIEGO
ul. Kopernika 9 (gmach kina Kopernik) — **Oddziały: Jabłonowskich 6, telefon 254-74, Listopada 39, tel. 265-03, Łyczakowska 99 (Sokół IV.), Lewandówka, Grunwaldzka 2.** przyjmuje **WPISY** na wszystkie przedmioty muzyczne praktyczne i teoretyczne. **Wszelkie prawa szkół państwowych.** 10080

Na Targach Wschodnich



Doskonałe i obszerne samochody 4-ro cylindrowe

FORD „10“

Wyjątkowa fordowska organizacja zapewnia samochodom Forda stałą i tanią obsługę. Składy oryginalnych części wymiennych i warsztaty reparacyjne.

Autoryzowany sprzedawca **„BEKATE“** SPÓŁKA Z OGR. POR.

LWÓW, ULICA ZYBLIKIEWICZA 13 — TELEFON 295-01

KSIĄŻKI

KSIĄŻKI SZKOLNE nowe i używane najkorzystniej kupić i zamienić w Antykwarni „Mól Książkowy“, Batorego 6. 10291

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce za-mieszczamy po 3 grosze za słowo.

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje dozorcówki. Może złożyć kaucję 300 zł. Listy do Adm. „Dz. P.“: „Dobre polecenia“. 10263

UCZCIWA i pracowita poszukuje posługi do małej rodziny. — Listy do Admin. „Dziennika Polskiego“ „Obowiązkowa“. 10287

Daj grosz na T. S. L.

POT

NÓG RĄK, PACHWIN i t. p. uniknie się pewnie przez użycie specjalnego, niezawodnego i nieszkodliwego patent. **PUDRU „CSAVE“**

2855 Próbny pakiet 50 gr.

Perfumeria S. FEDERA
Lwów, Ul. SYKSTUSKA 7
FILIE: **Kopernika 15a** i **Halicka 16**

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PIANINO w dobrym stanie kupię okazyjnie. — Listy „Dziennik Polski“ „Niedrogo“. 10290

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

KADECKA 4. 5 pokoi, system korytarzowy, wolne 15 września. 10181

POKÓJ umeblowany, łazienka — balkon dla kulturalnych. Piaskowa 4, mieszkanie 4 10264

POKÓJ umeblowany elegancki, słoneczny, wykwintne utrzymanie, willa w ogrodzie, wolny. Jana z Dukli 5, boczna Listopada. 10276

POKÓJ przedpokój na biuro do wy. najęcia. Plac Akademicki 3 10281

TRZY POKOJE kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 10283

SZEŚCIOPOKOJOWE pełnokomfortowe, centroogrzewanie, mieszkanie. — Sykstuska 46. Informacje telefon 210-12 10282

3 POKOJE kuchnia, balkon, do wynajęcia. Św. Zofii 8. Dozorca wskaże. 10277

POKÓJ frontowy, spokojny, duży Zbarazka 3/3. (boczna Za dwórzańskiej). 10278

4 POKOJE kuchnia do wynajęcia przy ulicy Św. Antoniego 1, parter. Piwiarnia i jadłodajnia są wykluczone. 10227

POKOJU bez mebli poszukuje urzędniczka na stałej posadzie. Wiadomość do „Dziennika Polskiego“ dla „H. K“. 10288

W WILLI 3 pokoje piękne, słoneczne, z balkonami, ogród do dyspozycji. Jana z Dukli 5 — boczna Listopada. 10284

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PENSJONATOM kołdry, bielizna pościelowa, firanki, narzuty. Ceny fabryczne. Freilich, Sykstuska 21. 3206

BAROMETRY HYGROMETRY poleca firma **KOPERNICKI i SYN** **Lwów, Hetmańska 12** tel. 234-24. P.K.O. 143.590



OGŁOSZENIE

Komitet dla spraw remontu budynków UJK. we Lwowie ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie kanału i budowli kanałowych w budynku Uniwersytetu Jana Kazimierza przy ul. Kościuszki 9 we Lwowie.

Przetarg odbędzie się dnia 12 września 1938 r. o godz. 10-tej w Rektoracie UJK. przy ul. Marszałkowskiej 1, I. p.

Szczegółowe w runki przetargu ogłoszone są na tablicach urzędowych: Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego, Uniwersytetu Jana Kazimierza i Zarządu Miejskiego m. Lwowa.

(—) **Bulanda**
Rektor
3641 i Przew. Komitetu Budowy

„JAWOR“

Spółka zarejestr. z o. o.
Lwów, Bema 11, tel. 261-61
dostarcza węgiel i koks górnośląski oraz drzewo opałowe
Posiada wyłączne przedstawicielstwo na dostawę węgla Jaworznickich Kom. Kop. Węgla

CZAPKI STUDENCKIE wojskowe i sportowe oraz kapelusze męskie najnowszych fasonów po cenach przystępnych poleca **Chrześcijańska Wytwórnia — JANA WITTMANA** **Lwów, plac Trybunalski.** 3633

OBUWIE pierwszorzędnej jakości, gotowe i do miary AR-KA ul. Zimorowicza 17 telefon 260-62 **Towar Krajowy i zagraniczny.** 3691

OBRAZY oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki **Salon Obrazów Malarzy Polskich** **Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11** elefon 265-86 3235



DYKTY — FORNIERY Najtańsze źródło zakupu. Hammer, Lwów, Źródlana 3, telefon 271-14. 10123

DOM JEDNOPIĘTROWY do sprzedania za gotówkę. Listy Admin. „Dziennika Polskiego“ — „Przystanek tramwajowy 10“. 10289

RÓŻNE

S. O. S. Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

BANDAŻYSTA M. Polaczek w Samborze zawiadamia interesowanych, że będzie w krótkim czasie przebywać we Lwowie w celu uskutecznienia zamówień. 3620

SKLEP do wynajęcia na warsztat szewski. Długosza 37, gospodarz. 10285

ZA MIESZKANIE w kuchni pomogę w gospodarstwie pani domu. — Listy do Admin. „Wdowa z synem“. 10286

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje** poleca **STANISŁAW CHĘĆ** **Lwów Łyczakowska 4**
Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

DOM SZTUKI **Lwów, ul. Fredry 1**
(A. WIŚNIEWSKI) **Telefon 284-78**
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE i ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. — KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio **Fr. Zieliński** **Lwów, KOŁĄTAJA 8.** Telefon 228-10. 383

FOTO-AMATORZY! Pospieszne laboratorium fotograficzne — wykonuje wszelkie roboty amatorskie **fachowo — szybko i starannie**
„FOTO-ELEKTROKABEL“
LWÓW, KOPERNIKA 10. TEL. 214-21 3443
Wielki wybór nowych i okazyjnych aparatów fotograficznych.
Najtańsze źródło w Polsce.

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego“

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1,100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100.** Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. **Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“: Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.